

Na str. 2 i 3  
zamieszczamy  
sprawozdanie  
z obrad Sejmu

# GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Nr 281 (383) Białystok, sobota-niedziela 22-23 listopada 1952 r. A Cena 15 gr.

## Wielki wiec młodzieży Białegostoku

Dzisiaj, 22 listopada, Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Polskiej organizuje o godz. 16 w Hall Sportowej przy ul. Jurowieckiej wielki wiec młodzieżowy w związku z Kongresem Narodów w Obronie Pokoju, który ma się odbyć w Wiedniu. Na wiecu przemawiać będą: przewodniczący Zarz.

Woj. ZMP tow. Kuc, przedstawiciele Wojewódzkiego Komitetu Obronców Pokoju i ludowego Wojska Polskiego. Na wiec przybędą sztafety pokoju z powiatów, a w niedzielę w godzinach rannych wyruszy 15-osobowa sztafeta pokoju województwa białostockiego do Warszawy. (Hr)

NA DRUGIM POSIEDZENIU W DNIU 21 BM.

# Jednomyślną uchwałą Sejm powołał Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

PRZEMOWIENIE PREZESA RADY MINISTRÓW TOWARZYSZA BOLESŁAWA BIERUTA

### Wysoki Sejmie!

Pragnę w imieniu wybranego przez Was, Obywateli Posłowie, Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej złożyć gorące podziękowanie za to jednomyślne i zaszczytne zaufanie, którym obdarzają ten Rząd uchwały Sejmu i wypowiedzi przedstawicieli zespołów poselskich. Nakłada to szczególny obowiązek i szczególną odpowiedzialność na Radę Ministrów, na każdego z członków Rządu, na podległy kierownictwu tego Rządu aparat państwowy. Chciałbym zapewnić Wysoki Sejm i cały naród polski, że Rząd, któremu mam zaszczyt przewodniczyć, w pełni zdaje sobie sprawę z wagi obowiązków, włożonych nań mocą uchwały Sejmu.

Po raz pierwszy, powołany do kierowania państwem Rząd otrzymuje tak jednomyślne i wszechstronne poparcie całego Sejmu — jako najwyższego organu władzy państwowej i wyraziciela woli narodu. Jest to dobitnym wyrazem nowej sytuacji, nowego układu stosunków społecznych i politycznych w naszym kraju. Wybory w dniu 26 października, w których wyniku rozpoczyna swą działalność Sejm obywateli oraz wyłonione z jego woli naczelne organy władzy i administracji państwowej, były niezwykłym, przełomowym wydarzeniem dla życia i rozwoju naszego narodu. Naród polski wypowiedział w tych wyborach swoją wolę w sposób tak zdecydowany, powszechny i jednolity — jak nigdy w poprzednich okresach swej historii. Oczywiście, nigdy przedtem nie było warunków, które by dawały narodowi naszemu możność takiego wyrażenia swych uczuć, swej siły wewnętrznej, swej jedności moralno — politycznej, swej postawy wobec najdonioślejszych spraw i zagadnień bytu państwa. Jasne jest jednak, że ta potężna i doniosła manifestacja niezłomnej jedności i solidarności naszego narodu stwarza nową sytuację społeczno — polityczną, a zatem stawia przed powołanym dziś przez Sejm Rządem nowe zadania, nakłada nań szczególną odpowiedzialność.

Jak wyrazić główną treść tych zadań? Sądzę, że najsluszniej będzie sformułować te zadania jako realizację programu Frontu Narodowego.

Podstawa ideologiczna wyborów październikowych, sztandarem, który zdołał skupić i zjednoczyć cały naród — był program Frontu Narodowego. Sejm obecny jest wyrazem całkowitego i powszechnego zwycięstwa idei Frontu Narodowego. Wyłoniony przez Sejm Frontu Narodowego Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej winien być zatem rządem realizacji programu Frontu Narodowego (oklaski).

Przypomnijmy w skrócie naczelne wytyczne tego programu.

Walczymy o szybkie uprzemysłowienie naszego kraju na bazie nowoczesnej techniki. Jest to jedyny i niezawodny sposób likwidacji wiekowego zacofania naszej gospodarki, warunek stałego podnoszenia wzwyż naszej siły, naszego dobrobytu, naszej kultury. Szybkie uprzemysłowienie kraju w oparciu o nową technikę to podstawowy warunek nieustannego wzrostu siły naszego państwa ludowego.

zaś umacnianie sił państwa — to niezawodna rękojmia umacniania niepodległości i suwerenności Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, to stałe podnoszenie jej roli, jej znaczenia, jej wkładu w ogólnoswiatowe dzieło walki o pokój.

Zyjemy w okresie pogłębiającego się w całym świecie rozkładu starego systemu gospodarki kapitalistycznej. Klasy pasywno — pogoni za najwyższym zyskiem same zaostrzają i przyspieszają kryzys tego systemu. Grabież bezlitośnie podporządkowane sobie narody, imperialiści rozpętują gorącą krew zbrodni, organizują bloki wojenne, szerzą zbrodniczą psychozę masowego ludobójstwa, odbudowują rozbite szczytki hitlerowskiego Wehrmachtu w celu podszycowania do nowych napaści, między innymi i na nasz kraj. Ale naród polski nie jest dziś izolowany i bezbronny, jak przed wrześniem 1939 roku. Naród polski jest dziś czynnym współtwórcą nowej epoki wielkich przeobrażeń społecznych, które ogarnęły już znaczną część globu i oddziałują na cały świat, pobudzając do walki wyzwoleniczej uciśnione narody. Naród polski jest dziś czynnym współuczestnikiem najpotężniejszego ruchu postępowego w dziejach ludzkich — wielkiego ruchu obrońców pokoju, który ogarnia swym zasięgiem olbrzymią większość ludzkości. Naród polski szczył się dziś niezłomnym przymierzem i przyjaźnią z narodami wielkiego Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Nigdy w swych dziejach Ojczyzna nasza nie była tak jak dziś potężnie i niezawodnie sprzymierzona z najbardziej postępowymi siłami świata, broniącymi nowych zasad pokojowego współżycia międzynarodowego, szczególnej współpracy, całkowitego równouprawnienia, wzajemnego poszanowania i braterskiej pomocy. Dzięki przymierzom i przyjaźni z narodami ZSRR Polska Rzeczypospolita Ludowa czuje się nie tylko bardziej niż kiedykolwiek zabezpieczona przed napaścią imperialistów, neohitlerowców i ich amerykańskich patronów, ale korzysta z wielkiej, bezinteresownej, serdecznej pomocy wielkiego Kraju Rad w rozwoju swego przemysłu, swej gospodarki, w przyswajaniu sobie wspaniałych osiągnięć nauki i techniki radzieckiej. Szczególnym, braterskim i niezrównanym wyrazem pomocy narodów radzieckich, przepięknym przejawem serdecznej troski wielkiego Przyjaciela Polski — Józefa Stalina — o szybszą rozbudowę naszej stolicy jest wspólnomyślny i szlachetny dar Rządu Radzieckiego dla Warszawy — budowa wielkiego Pałacu Kultury i Nauki (oklaski). Niech mi więc będzie wolno z tej trybuny naszego Sejmu, przesłać narodom radzieckim i ich wielkiemu Wodzowi gorące uczucia wdzięczności i braterskiego pozdrowienia w imieniu naszego narodu (burzliwe i długotrwałe oklaski).

Realizacja programu Frontu Narodowego wysuwa przed Rządem jako czołowe zadanie nieustanne pogłębianie przyjaźni i współpracy z narodami państwa socjalistycznego i krajów wyzwolonych z jarzma kapitalizmu — jako najważniejszej rękojmi zabezpieczenia w walce o utrwalenie pokoju i zapewnienie niepodległości Polski Ludowej.

Stojąc na straży historycznych interesów narodu, jego bezpieczeństwa i suwerenności, uważamy równocześnie za swój najświętszy obowiązek czynić wszystko, co jest w naszej mocy, aby podnosiła się stopa życiowa człowieka pracy, aby jego potrzeby materialne i kulturalne były zaspakajane coraz pełniej.

Od czego zależy tempo naszych osiągnięć w tym kierunku?

Zależy ono od czynnego poparcia przez cały naród wysiłków Rządu zmierzających do uruchomienia wielkich rezerw tkwiących w naszej gospodarce, w naszym życiu.

Szybki rozwój przemysłu jest główną dźwignią rozwoju wszystkich dziedzin gospodarki narodowej a zwłaszcza rolnictwa, które odziedziczyliśmy po dawnym ustroju kapitalistyczno — obszarowym w stanie szczególnie zacofanym. Podnoszenie poziomu siły wytwórczych we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej — to warunek szybkiego wzrostu dobrobytu materialnego i kultury całego społeczeństwa. Praktycznym zadaniem prowadzącym do tego celu jest:

stałe podnoszenie wydajności pracy zarówno w przemyśle, jak w rolnictwie i innych działach gospodarki narodowej;

rozwój współzawodnictwa socjalistycznego i przodownictwa w pracy, umacnianie ofiarności i odpowiedzialności całej załogi zakładów przemysłowych za terminowe wykonanie planów produkcyjnych;

pogłębianie ruchu racjonalizatorów i wynalazców, najlepszego wykorzystania urządzeń przemysłowych i nowej techniki;

walka z marnotrawstwem surowców, materiałów, paliw i energii;

walka z brakorobstwem i o coraz lepszą jakość wytworów produkcji;

szybki wzrost mechanizacji i wyższej techniki w rolnictwie przez rozwój spółdzielni produkcyjnych i państwowych ośrodków maszynowych;

umacnianie spójni między miastem i wsią; walka ze spekulacją i wszelkimi pozostałościami wyzysku mas pracujących;

walka o zwycięskie wykonanie wielkich historycznych zadań naszego Planu 6-letniego.

Droga, którą kroczyć będzie powołany dziś Rząd, będzie drogą codziennej troski o człowieka pracy, będzie drogą nieubłaganej walki ze szkodnictwem i wszelką wrogą działalnością, będzie drogą stanowczego tępienia bezmyślności i tępoty, bezduszności i biurokracizmu, które wciąż jeszcze tyle szkód powodują w naszym życiu.

Prowadzić będziemy nieubłaganą walkę z wszelkimi agenturami, które usiłują podkopywać siłę i wartość naszego państwa ludowego, ze wszelkimi ekspozyturami wrogich ośrodków imperialistycznych: amerykańskich czy watykańskich, winowskich czy wuerenowskich, trockistowsko — titowskich czy stonistycznych.

Naszym niezawodnym oparciem we wszystkich wysiłkach na tej drodze jest rosnąca wciąż aktywność społeczna milionowych mas

pracujących. Coraz powszechniejszy czynny udział milionów Polaków w twórczym życiu i rozwoju naszego kraju, w umacnianiu naszego państwa, w kształtowaniu naszej przyszłości — to największa zdobycz i najpotężniejsze źródło siły naszego narodu. Masy ludowe coraz liczniej skupiają się pod sztandarami walki o całkowite zlikwidowanie wielowiekowych krzywd społecznych, walki o nowy, lepszy i sprawiedliwy ustrój społeczny, pod sztandarami budownictwa socjalistycznego. Rośnie świą domość polityczna milionów Polaków. — dawniej gniebionych i okradanych z elementarnych praw obywatelskich.

Wzmaga się coraz bardziej świadomy i czynny udział najszerzych mas w rządzeniu swoim państwem, państwem ludu pracującego. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stała się już niewzruszoną ostoją i natężeniem wielkiej mobilizacji mas obywateli w ich dążeniu do utrwalenia i rozszerzenia zdobyczy ludu pracującego. Bezsprzecznie i wspaniałymi przykładami tej mobilizacji jest udział wielomilionowych mas naszego narodu w wielkich plebiscytach na rzecz sprawy pokoju, w szerokiej, powszechnej niemal dyskusji ogólnonarodowej nad Konstytucją, wreszcie w potężnym swą niezrównaną wymogą wyniku wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na platformie Frontu Narodowego. W tym powszechnym wzroście aktywności społecznej, w rosnącej zdolności mobilizacyjnej mas, w pogłębiającej się jedności narodu — tkwi niezwykła siła naszego ustroju, siła naszego państwa ludowego. Coraz liczniejsze miliony obywateli naszego kraju łączą się w dążeniu do budowy coraz bardziej dostatniego, kulturalnego, pełnego godności i dumy życia człowieka pracy w naszej umiłowanej Ojczyźnie.

Pogłębiać tę rosnącą jedność i aktywność milionów Polaków, umacniać ze wszelkich sił ich czynny i świadomy współudział w budowie nowego życia — oto wielkie i naczelne zadanie polityczne wyłonione dziś przez Sejm Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Z potężnych i niewyczerpanych źródeł rosnącej energii społecznej mas Rząd ten czerpać będzie siły w swej codziennej pracy.

Pragnę zapewnić Was, obywatele posłowie, że powołany przez Was Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej czynić będzie wszystko aby nie zawieść Waszego zaufania, aby oprzeć swoją pracę na poparciu całego narodu. Wspólnie z milionami robotników i chłopów pracujących, w oparciu o rosnącą aktywność tych mas, o współudział w życiu naszego państwa milionów mężczyzn i kobiet, w oparciu o wspaniały entuzjazm twórcy milionów młodych budowniczych Polski Ludowej, w oparciu o pogłębiającą się wciąż jedność moralno — polityczną naszego narodu — czynić będziemy wszystko, aby wytrwała, ofiarna praca dla Ojczyzny umacniała wciąż jej siły, budowała wspólnym porwywem naszych gorących dla niej uczuć i codziennego dla niej wysiłku — szczęście i wielkość Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

(Długotrwałe burzliwe oklaski).



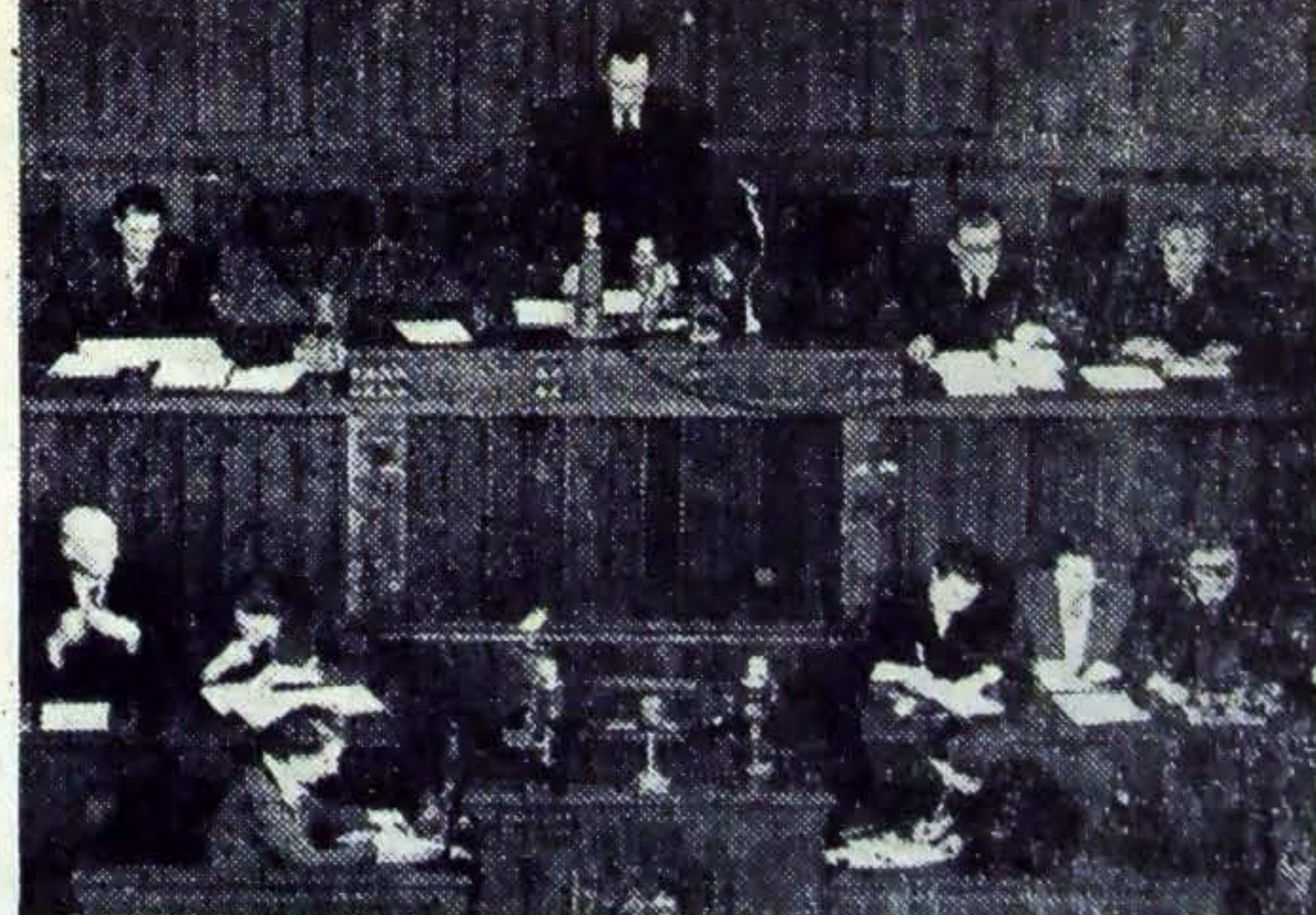
Na zdjęciu: Posłowie owacyjnie witają wybór Bolesława Bieruta na Prezesa Rady Ministrów.

„CAF — fot. Zygm. Wdowiński



Na zdjęciu: Poseł Lucjan Rudnicki otwiera pierwsze posiedzenie Sejmu.

C A F — fot.



Na zdjęciu: Przemawia Marszałek Sejmu prof. Jan Dembowski.

C A F — fot. Dabrowiecki

# Drugie posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Jednomyślne powołanie przez Sejm Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. — Przyjęcie uchwały Komisji Mandatowej. — Uchwalenie regulaminu Sejmu. — Wybór stałych komisji sejmowych

Najważniejszym punktem obrad 2 posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 21 bm. było powołanie Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i przemówienie Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta.

W trakcie obrad 2-go posiedzenia Sejm po wysłuchaniu sprawozdania Komisji Mandatowej stwierdził ważność wyboru posłów i zastępców posłów. Izba uchwaliła również regulamin Sejmu i powołała stałe komisje poselskie oraz odesłała do Komisji Spraw Ustawodawczych projekty ustaw o kontroli państwowej i o przysiędze wojskowej. Do tej samej komisji odesłano ponadto szereg dekretych wydanych przez Rząd po upływie kadencji Sejmu Ustawodawczego.

Na posiedzeniu obecni byli członkowie Rady Państwa z jej przewodniczącym Aleksandrem Zawadzkim na czele.

**WARSZAWA (PAP).** — Drugie posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 21 listopada br. otworzył marszałek Dembowskiego, proponując następujący porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Komisji Mandatowej i powzięcie uchwały co do stwierdzenia ważności wyboru posłów i zastępców posłów,
2. sprawozdanie Komisji dla opracowania regulaminu Sejmu i uchwalenie regulaminu,
3. wybór stałych komisji poselskich,
4. projekt ustawy o kontroli państwowej,
5. projekt ustawy o przysiędze wojskowej,
6. zatwierdzenie dekretych wydanych przez Rząd po upływie kadencji Sejmu Ustawodawczego:

- a) dekrety o obowiązkowych dostawach ziemniaków,
- b) dekrety o prawie łowieckim,
- c) dekrety o gospodarowaniu artykułami obrotu towarowego i zaopatrzenia,
- d) dekrety o zmianie niektórych przepisów postępowania karnego,
- e) dekrety o stosunkach służbowych nauczycieli szkół podstawowych i wychowawców w zakładach poprawczych oraz w schroniskach dla nieletnich,
- f) dekrety o utworzeniu urzędu Ministra Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz urzędu Ministra Przemysłu Drzewnego i Papierniczego.

7. Powołanie Rządu. Po przyjęciu porządku dziennego Sejm przystąpił do pierwszego punktu. Sprawozdanie Komisji Mandatowej złożył pos. Kłosiewicz.

W głosowaniu Sejm uchwalił Komisji jednomyślnie przyjął a tym samym stwierdził ważność wyboru posłów i zastępców posłów na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W drugim punkcie porządku dziennego pos. Lange złożył sprawozdanie Komisji dla opracowania regulaminu Sejmu. (Skrót przemówienia podajemy na stronie 3).

W głosowaniu Sejm przy-

jął sprawozdanie i uchwalił regulamin.

Trzeci punkt porządku dziennego przewidywał wybór stałych komisji poselskich. Proponowany skład Komisji Spraw Ustawodawczych referował pos. Stachacz, Komisji Budżetowej — pos. Wojaś, Komisji Spraw Zagranicznych — pos. Wysocki, Komisji Oświaty, Nauki i Kultury — pos. Janczak, Komisji Obrotu Towarowego — pos. Dechnik, Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — pos. Lamuzga oraz Komisji Pracy i Zdrowia — pos. Kleszczyński.

Izba w głosowaniu zatwierdziła kolejno skład wszystkich komisji.

W 4 punkcie porządku dziennego: projekt ustawy o kontroli państwowej — zabrał głos prezes Najwyższej Izby Kontroli pos. Józwiak. (Streszczenie przemówienia podajemy na stronie 3).

Projekt ustawy o kontroli państwowej został przekazany Komisji Spraw Ustawodawczych. Do tej samej Komisji Izba odesłała rządowy projekt ustawy o przysiędze wojskowej.

W następnym punkcie porządku dziennego: zatwierdzenie dekretych, wydanych przez Rząd po upływie kadencji Sejmu Ustawodawczego — marszałek Dembowskiego stwierdził, że zostały odesłane do Komisji Spraw Ustawodawczych następujące dekrety: a) o obowiązkowych dostawach ziemniaków, b) o prawie łowieckim, c) o gospodarowaniu artykułami obrotu towarowego i zaopatrzenia, d) o zmianie niektórych przepisów postępowania karnego, e) o stosunkach służbowych nauczycieli szkół podstawowych i wychowawców w zakładach poprawczych oraz w schroniskach dla nieletnich, f) o utworzeniu urzędu Ministra Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz urzędu Ministra Przemysłu Drzewnego i Papierniczego.

W ostatnim punkcie porządku dziennego: powołanie Rządu marszałek Dembowskiego zakomunikował Izbie, że otrzymał od Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta pismo nast. treści:

Warszawa, dn. 21 listopada 1952 r.

Do

Obywatela Marszałka Sejmu  
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Zgodnie z powierzonym mi przez Sejm zadaniem przedstawienia wniosków co do składu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, proponuję następujący skład Rady Ministrów:

wiceprezesa Rady Ministrów:

- Wiceprezes Rady Ministrów — Cyrankiewicz Józef,  
Wiceprezes Rady Ministrów — Dworakowski Władysław,  
Wiceprezes Rady Ministrów — Gede Tadeusz,  
Wiceprezes Rady Ministrów — Jaroszewicz Piotr,  
Wiceprezes Rady Ministrów — Jędrzychowski Stefan,  
Wiceprezes Rady Ministrów i Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego — Minc Hilary,  
Wiceprezes Rady Ministrów — Nowak Zenon,  
Wiceprezes Rady Ministrów i Minister Obrony Narodowej — Rokossowski Konstanty, — Marszałek Polski.

Ministrowie:

- Minister Bezpieczeństwa Publicznego — Radkiewicz Stanisław,  
Minister Budownictwa Miast i Osiedli — Piotrowski Roman,  
Minister Budownictwa Przemysłowego — Babiński Czesław,  
Minister Energetyki — Jaszczuk Bolesław,  
Minister Finansów — Dietrich Tadeusz,  
Minister Gospodarki Komunalnej — Baranowski Feliks,  
Minister Górnictwa — Nieszporek Ryszard,  
Minister Handlu Wewnętrznego — Minor Marian,  
Minister Handlu Zagranicznego — Dąbrowski Konstanty,  
Minister Hutnictwa — Zemałtis Kiejstut,  
Minister Kolei — Strzelecki Ryszard,  
Minister Kontroli Państwowej — Józwiak (Witold) Franciszek,  
Minister Kultury i Sztuki — Sokorski Włodzimierz,  
Minister Leśnictwa — Podedworny Bolesław,  
Minister Oświaty — Jarosiński Witold,  
Minister Państwowych Gospodarstw Rolnych — Chelchowski Hilary,  
Minister Poczty i Telegrafów — Szymanowski Wacław,  
Minister Przemysłu Chemicznego — Rumiński Bolesław,  
Minister Przemysłu Drobno i Rzemiosła — Żebrowski Adam,  
Minister Przemysłu Lekkiego — Stawiński Eugeniusz,  
Minister Przemysłu Maszynowego — Tokarski Julian,  
Minister Przemysłu Rolnego i Spożywczego — Hoffmann Mieczysław,  
Minister Rolnictwa — Dąb - Kocioł Jan,  
Minister Sprawiedliwości — Świątkowski Henryk,  
Minister Spraw Zagranicznych — Skrzyszewski Stanisław,  
Minister Szkolnictwa Wyższego — Rapacki Adam,  
Minister Transportu Drogowego i Lotniczego — Ruścki Jan,  
Minister Zdrowia — Sztachelski Jerzy,

Minister Żeglugi — Popiel Mieczysław,  
Minister — Szef Urzędu Rady Ministrów — Mijał Kazimierz.

Ministrów Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego oraz Pracy i Opieki Społecznej proponuję powołać w trybie art. 29 ust. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Aż do podjęcia uchwały przez Radę Państwa kierownictwo tymi ministerstwami będą sprawować wyznaczeni wiceministrowie.

Prezes Rady Ministrów  
(—) BOLESŁAW BIERUT

Po odczytaniu komunikatów Marszałek Sejmu zarządził przerwę do godz. 17-tej.

Wznawiając obrady po przerwie obiadowej, marszałek Dembowskiego otworzył dyskusję nad wnioskiem Prezesa Rady Ministrów w sprawie składu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W dyskusji przemawiali pos. pos.: Ochab — w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Ozga Michał — w imieniu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Kulczyński — w imieniu Stronnictwa Demokratycznego, Horeduński — w imieniu posłów katolickich oraz Osmańczyk — bezpartyjny. Wszyscy mówcy zadeklarowali gorące poparcie dla zaproponowanego przez Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bierut składu członków Rządu.

W głosowaniu Sejm jednomyślnie uchwalił powołać Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w składzie zaproponowanym przez Prezesa Rady Ministrów. Wszyscy posłowie powstają z miejsc. Przez dłuższą chwilę trwają oklaski. Z sali padają, entuzjastycznie podchwyczone przez wszystkich obecnych okrzyki na cześć Prezesa Ra-

dy Ministrów Bolesława Bieruta, ukochanego nauczyciela i przywódcę ludu polskiego, na cześć Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Marszałek Dembowskiego prosi Prezesa Rady Ministrów i członków Rządu o zajęcie miejsc na ławach rządowych. Gdy członkowie Rządu z Prezesem Rady Ministrów Bierutem na czele zajmują miejsca, na sali zrywa się ponownie serdeczna owacja.

Marszałek udziela następnie głosu Prezesowi Rady Ministrów Bolesławowi Bierutowi. (Tekst przemówienia podajemy na stronie 1).

Przemówienie Prezesa Rady Ministrów było gorąco oklaskiwane. Po zakończeniu przemówienia wszyscy posłowie wstają, długo i serdecznie manifestują na cześć Bolesława Bieruta i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Następne posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odbędzie się w dniu 22 bm. o godz. 10.

## Nowoobрани Sejm, nowoobrani posłowie, to krew z krwi i kość z kości ludu polskiego to prawdziwi reprezentanci narodu

Przemówienie pos. Wiktora Kłosiewicza  
— Sprawozdanie Komisji Mandatowej

Obywatele posłowie!

Komisja Mandatowa, wykonując zlecenie jej przez Sejm zadanie zapoznała się szczegółowo ze sprawozdaniem z przebiegu wyborów oraz sprawdziła wszystkie materiały przekazane Sejmowi przez Państwową Komisję Wyborczą. W szczególności Komisja Mandatowa sprawdziła wszystkie protokoły przyjęcia zgłoszenia list kandydatów na posłów i zastępców oraz wszystkie protokoły głosowania okręgowych komisji wyborczych w ilości 67.

Na podstawie sprawozdania i przedstawionych przez Państwową Komisję Wyborczą materiałów, Komisja Mandatowa stwierdziła, że wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w dniu 26 października 1952 r. odbyły się we wszystkich 67 okręgach wyborczych w pełnej zgodności z Konstytucją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i ordynacją wyborczą do Sejmu.

Ani do Państwowej Komisji Wyborczej, ani do okręgowych komisji wyborczych nie wpłynęły skargi lub zażalenia, które poddawałyby w wątpliwość prawidłowość aktu wyborczego w jakimkolwiek okręgu czy obwodzie.

Kandydaci na posłów i zastępców posłów byli wysuwani na zebraniach w zakładach pracy, na zebraniach gromadzkich i powiatowych

zjazdach chłopskich, na zebraniach członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych i innych zgromadzeniach, a następnie zgłaszani do okręgowych komisji wyborczych zgodnie z wymogami ordynacji wyborczej.

Wszyscy kandydaci na posłów i zastępców posłów zgłoszeni na listach Frontu Narodowego otrzymali wymagania przez art. 69 ust. 2 ordynacji wyborczej większość głosów i wybrani zostali na posłów i zastępców posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odbyły się w atmosferze ogromnego entuzjazmu i niespotykanej dotychczas aktywności najszerzych warstw narodu. Ilość obywateli, którzy wzięli udział w wyborach wyniosła 15.495.815 tj. 95,03 proc. ogólnej ilości uprawnionych do głosowania.

Cyfrы te są wyższe od osiągniętych kiedykolwiek przedtem w wyborach sejmowych w Polsce.

Nigdy przedtem udział wyborców w wyborach do Sejmu nie był tak powszechny jak w tych wyborach.

Wybory przyniosły zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo liście Frontu Narodowego, na którą oddano 15.459.849 głosów tj. 99,8 proc. ogólnej ilości ważnych głosów. W ten sposób wybrany do Sejmu stał się potężną manifestacją jednolitości narodu, skupionego wokół pro-

gramu Frontu Narodowego. Jedno jest jakiej nie osiągnął naród polski, na przestrzeni całej minionej swej historii.

Wyniki wyborów świadczą o tym, że zrodzony z tych wyborów najwyższy organ władzy państwowej — Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, będzie się opierał w swej działalności o najtrwalszą podstawę, o zaufanie całego narodu, skupionego w szeregach Frontu Narodowego, wokół swego wielkiego i umiowanego przywódcy i nauczyciela — pierwszego budowniczego Polski Ludowej Bolesława Bieruta (burliwe i długotrwałe oklaski).

Obywatele posłowie!

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wybrany w dniu 26 października liczy 425 posłów, 173 spośród nich jest pochodzenia robotniczego, 155 chłopskiego, a pozostałych 97 wywodzi się w ogromnej większości z inteligencji pracującej. Zajął w przemyśle jest 113, w tym 67 przy warsztatach — przodowników pracy. Wśród posłów reprezentowane są podstawowe oddziały klasy robotniczej, a mianowicie: górniczy — 16 posłów, hutniczy — 12, metalowy — 23, włókienniczy — 21, kolejowy — 14, chemiczny — 7, budowlany — 5. Ilość zatrudnionych w rolnictwie wynosi 65, w tym 34 chłopów indywidualnych, 26 członków spółdzielni produkcyjnych, 5 pracowników POM i PGR.

W Sejmie znalazła się sześć reprezentacja inteligencji pracującej licząca 94 posłów. Wśród nich jest 30 literatów, publicystów i artystów, 19 profesorów i naukowców, 20 pracowników inżynierii i technicznych, 17 nauczycieli i 8 lekarzy.

80 posłów rekrutuje się spośród członków naczelnych organów władzy państwowej i działaczy rad narodowych

131 posłów pracuje w kierowniczych organach stronnictw politycznych, związków zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, Związku Młodzieży Polskiej, Ligi Kobiet i w innych masowych organizacjach społecznych.

273 posłów jest członkami Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, 90 należy do Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, 25 do Stronnictwa Demokratycznego, bezpartyjnych jest 37 posłów. Ilość posłów członków PZPR jest wyrazem produkcji roli tej partii, świadczy zarazem ona o tym, że cały naród skupiony we Frontie Narodowym widzi w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej czołową siłę, której przewodnictwu zawdzięcza swe dotychczasowe historyczne osiągnięcia i która kieruje jego walką o zbudowanie socjalizmu, o szerokość przyszłości Ojczyzny.

(Ciąg dalszy na str. 3)

W 97 rocznicę śmierci

## Mickiewicz w Rosji

Wywieziony w r. 1824 do Rosji przebywał tam poeta 5 lat. W czasie tego pobytu obraca się w kręgu najbardziej postępowych poetów i intelektualistów rosyjskich. Styka się tam Mickiewicz i zawiera przyjaźń z przyszłymi dekabrystami, uczestnikami wielkiego spisku przeciwko tyranii carskiej, pierwszymi rewolucjonistami rosyjskimi. Najbliżej zaprzyjaźnił się z poetą Konradem Rylejewem. W rok po przybyciu Mickiewicza do Petersburga wybuchło w grudniu 1825 roku powstanie, na którego czele stawali znajomi i przyjaciele poety. Powstanie zostało utopione we krwi. Rylejew zginął na szubienicy, inni zostali zesłani na katorgę.

Kilka lat później poświęcił Mickiewicz swoim przyjacielom wspaniałą wiersz „Do przyjaciół Moskali”, w którym uczcił pamięć rewolucjonistów.

Mickiewicz podczas grudniowego powstania przebywał w Odessie, dokąd już wcześniej kazała mu wyjechać z Petersburga policja carska. W czasie pobytu swego w Odessie odbył poeta wycieczkę na Krym. Wrażenia swoje z podróży po górach krymskich upamiętnił w „Sonetach Krymskich”, które przełożone wkrótce na język rosyjski rozślały imię poety w literackich kręgach Moskwy i Petersburga.

W Moskwie poznał wielkiego poetę rosyjskiego Aleksandra Puszkina i zaprzyjaźnił się z nim serdecznie.

Przebywając w Rosji widział Mickiewicz potęgę „samodzierżawia”, gniejącego jego ojczyznę. Z porównania słabości Polski i potęgi caratu, z myśli samotnych i bezsilnych powstał poemat buntu przeciwko przemocy „Konrad Wallenrod” — w ówczesnych warunkach całym swym ostrzem politycznej wymowy skierowany przeciwko tyranii carskiej. Poemat przedostał

się przez „ucho igielne” cenzury dzięki średniowiecznej szacie. „Konrad Wallenrod” zawierał potężny ładunek patriotyczno-rewolucyjny. Mickiewicz pisał swój utwór w warunkach konspiracyjnych, w jego buntowniczych strofach dadzą się odczytać gorące dyskusje dekabrystów, na wet imię wziął bohatera poematu od Konrada Rylejewa.

Obok „Konrada Wallenroda” napisał poeta cykl wspomnianych już wierszy, które nazwał „Sonetami Krymskimi”. W krótkiej, ściśle odmierzonych formie 18 utworów, zdołał zamknąć bardzo bogaty świat wrażeń i przeżyć. Od opisu ciszy „Słupów Akermanskich” i „Ciszy morskiej” poprzez radośną „Zegluga” i posępną „Burzę”, poprzez zachwyt dla wspaniałości i grozy gór i

morza przejawia się wspaniałe wyrażona tęsknota za ojczyzną.

Również przyrodę wschodnią ma za tło napisany w tym czasie wiersz pt. „Farys”. W pędzie jeźdźca wschodniego Farysa wyraził wygnaniec własną żądzą pełnego, wolnego życia. Utwór ten ma w sobie niebawym dynamizm, przypominający potęgę słowa „Ody do młodości”.

W tych to latach pobytu w Rosji pisał Mickiewicz również utwory o zupełnie odmiennym kolorycie i nastroju, na przykład wesołą balladę o „Trzech Budrysach” i dramatyczną balladę pt. „Czasy”.

Wygnanie nie było dla poety zmarnowanym okresem życia. Różnorodność utworów, bogactwo myśli i wra-

żeń, które w nich zamknął, świadczy o doskonaleniu się Mickiewicza — człowieka i artysty.

Ale wygnanie, pod czujną „opleką” policji, pętało swobodę ruchów poety. Mimo, że otoczony był gromadą przyjaciół — Rosjan, którzy wielbili geniusza naszego poety, współczuli jego dołi wygnania i starali mu się pomóc, tęsknił do wyjazdu za granicę. Po długich i zawiłych zabiegach udało się wreszcie poecie uzyskać paszport na wyjazd z Rosji. Zegnany przez rosyjskich przyjaciół uścisnąwszy po raz ostatni dłoń Puszkina, opuścił Mickiewicz Rosję dnia 27 maja 1829 roku udając się w podróż do Europy zachodniej.

\* \* \*

Adam Mickiewicz jest dumą naszego narodu i imię jego przetrwa wieki. Był pierwszym poetą polskim, który potrafił połączyć żarliwość uczuć patriotycznych z dążeniami ogólnoludzkimi. Był pierwszym poetą polskim internacjonalistą, plewca sprawy wolności i postępu.

Prezydent Bolesław Bierut przemawiając z okazji otwarcia Roku Mickiewiczowskiego — tak scharakteryzował wielkość Mickiewicza:

„Nie ma imienia, które by było bardziej znane i bliskie narodowi polskiemu, jak imię Adama Mickiewicza. Nie tylko dlatego, że swą genialną twórczością poetycką wskazał światu na wielkość narodu w chwilach jego politycznego upadku. Mickiewicz jest i zawsze będzie bliski narodowi, ponieważ w życiu jego i dziełach górował ponad wszystkim głęboki nurt społeczny i nurt ludowy”. (n-l)

Adam Mickiewicz

### Do przyjaciół Moskali

Wy — czy mnie wspominać. Ja, ilekroć marzę  
O mych przyjaciół śmierciach, wygnaniach, więzieniach  
I o was myślę: wasze cudzoziemskie twarze  
Mają obywatelstwa prawo w mych marzeniach.

Gdzież wy teraz? Szlachetna sżyja Rylejewa,  
Którą jak bratnią ścisłą, carskim wyroki  
Wisi do hańbiącego przywiązana drzewa;  
Kłątwa ludom, co swoje mordują proroki.

Ta ręka, którą mnie Bestużew wyciągnął,  
Wieszczę i żołnierz, ta ręka od pióra i broni  
Oderwana i car ją do taczki zaprzęgował;  
Dziś w młnch ryje, skuta obok polskiej dłoni.

Innych może dotknęła sroższa niebios kara;  
Może kto z was urzędem, orderem zhańbiony,  
Duszę wolną na wieki sprzedał w łaskę cara  
I dziś na progach jego wyblja pokłony.

Może płatnym językiem tryumf jego sław  
I cieszysz się ze swolch przyjaciół męczénstwa,  
Może w ojczyźnie mojej moją krwią się krawi,  
I przed carem, jak z zasług, chlubi się z przekleństwa.

Jeśli do was, z daleka, od wolnych narodów,  
Aż na północ zalecą te pieśni żalósne  
I odezwa się z góry nad kralną lodów —  
Niech wam zwlastują wolność, jak żurawie wiosnę.

### „Spiskowcy”

„Spiskowcy” — tak nazywał Szymanow swą nową książkę, która jest dokonaniem, a właściwie uzupełnieniem poprzedniej jego świetnej powieści — dokumentu „Podlegacze”. Czytelnik polski otrzymał obszerne, w sposób literacki i pasjonujący ujęte dzieło o historii drugiej wojny światowej.

Jest rzeczą niewątpliwie jaśną, że w najobszerniejszych nawet dwóch tomach nie można wyczerpać całego, tak bogatego materiału. Nie o to jednak chodzi. Szymanow podjął trud nowatorski. Tak rozległe potraktowaną rzecz, o tak wielu problemach ostatniej wojny, jej przyczynach i kulisach, jest jedną z pierwszych próś pokazania czytelnikowi prawdy o drapieżności imperializmu światowego. Próba ze wszelkim miarą udana i pożyteczna.

rzecz biorąc, mówią o znanych czytelnikom „Podlegacze” wypadkach. Uzupełnia ją i naświetla sprawy, które w części pierwszej nie zostały wyjaśnione do końca. Obszerniejszym obrazem i bodajże najlepszym, najbardziej sugestywnym, jest walka wyzwolenca ludu chińskiego. Można by powiedzieć, że fragment ten jest pewnego rodzaju odpowiednikiem obrazu walki wyzwolenca ludu hiszpańskiego, który tak wspaniale przedstawił Szymanow w „Podlegaczu”. I tu i tam milujący wolność ludzie z różnych stron świata walczyli na śmierć i życie z tymi samymi zbrodniczymi siłami. Z zapartym tchem, z uczuciem głębokiego szacunku

nienawiścią do zgraj zaprzeczanych dolarowi zbrodniarzy, czyta się te kartki książki Szymanowa.

Tak zresztą jak i całą książkę, która przesiąknięta jest podziwem i wiarą w ludzi walczących o wolność, o radość życia i twórczą pracę, oraz nienawiścią i piękną dla wszystkiego, co podłe i niskie, co pachnie zdradą, przekupstwem i zbrodnią. Dla wszystkiego, co zagraża człowiekowi i jego przyszłości.

Mądra i pouczająca jest książka Szymanowa. Pokazuje nie zawsze dostatecznie zorientowanemu czytelnikowi, jakie siły były przyczyną wojny i w czym interesowała się hitlerowska

slu zbrojeniowego, nigdy nie mógłby w ciągu kilku lat władzy Hitlera przygotować się do wojny i prowadzić ją, gdyby nie miał pomocy kapitału światowego, karteli, trustów i banków, przede wszystkim amerykańskich. Z drugiej zaś strony pokazuje, że masy ludowe wszystkich państw nie chcą wojny, że nie chcą również grabieżczych i oszukańczych rządów szajki zdrajców swych narodów, i że coraz mocniej i coraz skuteczniej potrafią przeciwstawiać się polityce zdrady, wyzysku i wojny.

I wreszcie jeszcze jedno. Książka Szymanowa pokazuje, w jak trudnych warunkach działali bojownicy przeciwko faszystowskiemu, ale, że wiedzieli, że wiedzą — jest na świecie Moskwa. I świadomość ta czyniła ich silnym dziesięciokrotnie.



W dniu 17 listopada br. w Domu Literatury w Warszawie odbyła się uroczystość jubileuszowa 40-lecia pracy literackiej znakomitej pisarki Marii Dąbrowskiej. Uroczystość, na którą przybył minister Kultury i Sztuki St. Dybowski oraz przedstawiciele KC PZPR zgromadziła licznych przedstawicieli świata literackiego i artystycznego. Podczas uroczystości minister Dybowski udekorował Jubilatkę Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Na zdjęciu: Fragment przedmowy uroczystości. Od lewej: Z. Natkowska, A. Słonimski, min. St. Dybowski i M. Dąbrowska. CAF — fot. Kondracki

Ryszard Matuszewski

### 40-lecie twórczości Marii Dąbrowskiej

W bieżącym tygodniu przypada 40-lecie pracy twórczej jednej z najznakomitszych pisarek współczesnych, Marii Dąbrowskiej, która swą działalnością pisarską nieprzerwanie wzbogaca naszą kulturę narodową. Jej opowiadania i artykuły, ogłaszane na łamach prasy literackiej oraz tłumaczenia nowel Czechowa i wydany ostatnio światowej sławy „Dziennik” Samuela Pepysa — stały się po ważnym wydarzeniu naszym go powojennego życia kulturalnego.

Maria Dąbrowska pracuje bardzo aktywnie na terenie Związku Literatów Polskich, gdzie jej referaty na temat opracowania „Grzechu” Zeromskiego i „Zeszyty próbne go słownika języka polskiego” miały duże znaczenie w naszym życiu literackim.

Znakomita pisarka bierze czynny udział w walce o utrzymanie pokoju i realizację Planu 6-letniego, w walce, która łączy cały naród polski skupiony we Frontie Narodowym. Maria Dąbrowska jest członkiem Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego.

Pozycja, którą zajmuje Maria Dąbrowska w naszej literaturze współczesnej, a zwłaszcza w literaturze lat międzywojennych, jest zupełnie wyjątkowa. Jest ona autorką największego dzieła epickiego w literaturze tego okresu, powieści „Noce i Dni”, dającej najszerzy i najświetniejszy artystyczny — literacki obraz dziełowej warstwy inteligencji — posła checkiej naszego narodu w latach międzywojennych, w latach styczeńowym a pierwszą wojną światową.

„Noce i Dni” są jedną z najwybitniejszych powieści realistycznych w naszej literaturze w ogóle, a w literaturze lat międzywojennych w szczególności. Powstały w tym okresie, kiedy w literaturze naszej wreszcie walczyła idea socjalistycznego twórczości naszych pisarzy rewolucyjnych, a schyłkowa, pustą ideowo i wsteczna polityczna, artystycznie zaś coraz bardziej bezwartościowa literatura burżuazyjna epoki, która zrodziła faszizm.

Maria Dąbrowska jest nie tylko autorką „Nocy i Dni”. Już w roku 1925, a więc na siedem lat przed ukazaniem się i tomu tej powieści, opublikowała zbiór opowiadań pt. „Ludzie stamtąd”, gdzie z najwyższym artystycznym umiłowaniem z obrazów przeżywa ludzi najbardziej społecznie uświadomionych, środowisko najeźdźczych robotników rolnych, przedzierających się poza warstwy powierzchownych spojrzeń, jakie rzuciła zazwyczaj na tę kategorię ludzi literatury mieszczańskiej.

Dąbrowska należy do tej kategorii pisarzy, którzy do końca lat międzywojennych nie porzucili złudzeń, iż krytyka społeczna, apelowanie do sumienia ludzi dobrej woli jest jedyną metodą walki ze złem społecznym.

Należy jednak do tych pisarzy, którzy podobnie jak Stefan Żeromski zło to wi-

którzy nigdy nie poszli na lep hasel sanacyjno-faszystowskich, zachowali krytycyzm spojrzenia na otaczającą ich rzeczywistość, rozumie li potrzebę jej radykalnej zmiany, choć nie umieli zdecydować się na zerwanie ze światem, z którego wyrosli.

Wyrazem związku z tym światem, a zarazem głębokiego związku z życiem w ogóle, głębokiej miłości do człowieka i wiary w jego najwyższe wartości moralne jest głównie dzieło dotychczasowego życia pisarki — wielka powieść „Noce i Dni”. W epoce narastania groźnych sił faszyzmu, w czasach, które niosły cyniczną pogardę dla najwyższych wartości ludzkich, Dąbrowska cofnęła się w przeszłość niezbyt zresztą daleką, dała odbijający swoim tonem od całej literatury tego okresu szeroki, epicki obraz życia ludzi, których znała i kochała. Umiała na nich spojrzeć z perspektywy człowieka uczciwego i szlachetnego, choć nie zawsze zapewne wyciągała jego ostateczne idee wniosków z tego, co umiała dostrzec choć czasem zbyt może uczuciowo zaangażowanego, by nie pominąć milczeniem tego, co w owym świecie zasługiwało na gwałtowniejszy protest.

„Noce i Dni” nie dają nam pełnego przekroju społecznego epoki, którą obrazują. Dają nam natomiast pełny, realistyczny i świetny artystyczny obraz życia jednej warstwy społecznej, bardzo dla tej epoki ważnej, pozwalają z dzieł tych dowiedzieć się wiele, bardzo wiele o całej epoce.

Szczególną wartością, jaką wniosła twórczość Marii Dąbrowskiej do naszej literatury w ogóle, a literatury okresu międzywojennego w szczególności, był jej język czysty, piękny, spokojny, kontynuujący w twórczy sposób najlepsze tradycje artystyczne naszej prozy, zarzucone i zmacone w okresie Młodej Polski i przeważnie w okresie dwudziestolecia.

Ta wyjątkowo ważna własność sztuki Dąbrowskiej stawia jej dzieło, jako trwały wzór pięknej polszczyzny, obok dzieł najwybitniejszych klasyków naszej literatury — Prusa, Sienkiewicza i Orzeszkowej. Błędem przy tym byłoby mniemanie, że te wartości artystyczne stanowią u Dąbrowskiej jakąś wartość samą w sobie, oderwaną. Wiadomo, że one ściśle z całością jej postawy twórczej, z cechowanej głębokim humanizmem, bliskiej i drogiej każdemu, komu bliski jest dorobek naszej literatury.

W Polsce sanacyjnej krytyka burżuazyjna zachłystywała się zachwyta dla „metafizycznych” wartości „Nocy i Dni”, ale łączny nakład tego znakomitego utworu, tak przypomniawszy niedawno jego autorka w ankiecie „Zwycięstwa Warszawy”, wynosił zaledwie 8 tysięcy egzemplarzy. W Polsce Ludowej „Noce i Dni” Dąbrowskiej ukazywały się już w nakładzie kilkudziesięciu tysięcy egzemplarzy, czytane są i będą przez setki tysięcy nowych czytelników, którzy na przykładzie tego i innych

# Miczurinowcy

Książki... po wojnie tysiące ich ruszyło arteriami księgarń. Dostawały się wszędzie, w ręce tych, którzy niedawno z zazdrością spoglądali na elementarz, tam, gdzie elektryczność zaćmiła naftowe lampy, do nowych jasnych bibliotek, klubów robotniczych — wszędzie.

Trafily także do Bacieczek. Wiesz niegdyś odrodzona od

kultury, taka zwykła — peryferyjna — białostocka wieś, wyciągnęła niecierpliwie ręce po tomy druku. Naturalnie, nie od razu: bo jak tu czytać, skoro nie zna się liter? Ale kursy dla analfabetów zrobiły pierwszy wyłom — i potem

do gminnej księgarni — sklepu ludzie zaczęli przychodzić po książki, jak po zwykłą, codzienną potrzebę artykuły.

Książki były różne, te jednak o radzieckich zdobyczach kolchozowego rolnictwa najczęściej interesowały ludzi. Były im tak potrzebne jak chleb stałego zwiększenia plonów.

Suprynowicz czytał „Sad”, „Dzieła Miczurina”, „Miczurin — przeobraźcie przyrodę”. Książki te coraz bardziej przekonywały go, że naukowe metody radzieckie przyniosą olbrzymie korzyści. Miczurin — myślał — jego teorie i doświadczenia można przecież i u nas wykorzystać. W naszym kraju, w mojej wiosce można hodować kapustę pięć razy większą od normalnej.

Książki o wielkim radzieckim uczonym — Miczurinie wpłynęły na Suprynowicza tak, że postanowił zapisać się do kółka miczurinowców.

Kółko miczurinowców przy Klubie TPP-R powstało w czerwcu br. Skupiło ono początkowo ogrodników i pszczelarzy, a potem dołączyli się jeszcze rolnicy, zielenicy i kwicciarze. Z 16 osób rozrosło się dziś do kilkudziesięciu. Powstało pięć sekcji terenowych przy zarządach powiatowych TPP-R.

Zadaniem kółka jest upowszechnianie nauki Miczurina, wykorzystywanie doświad-

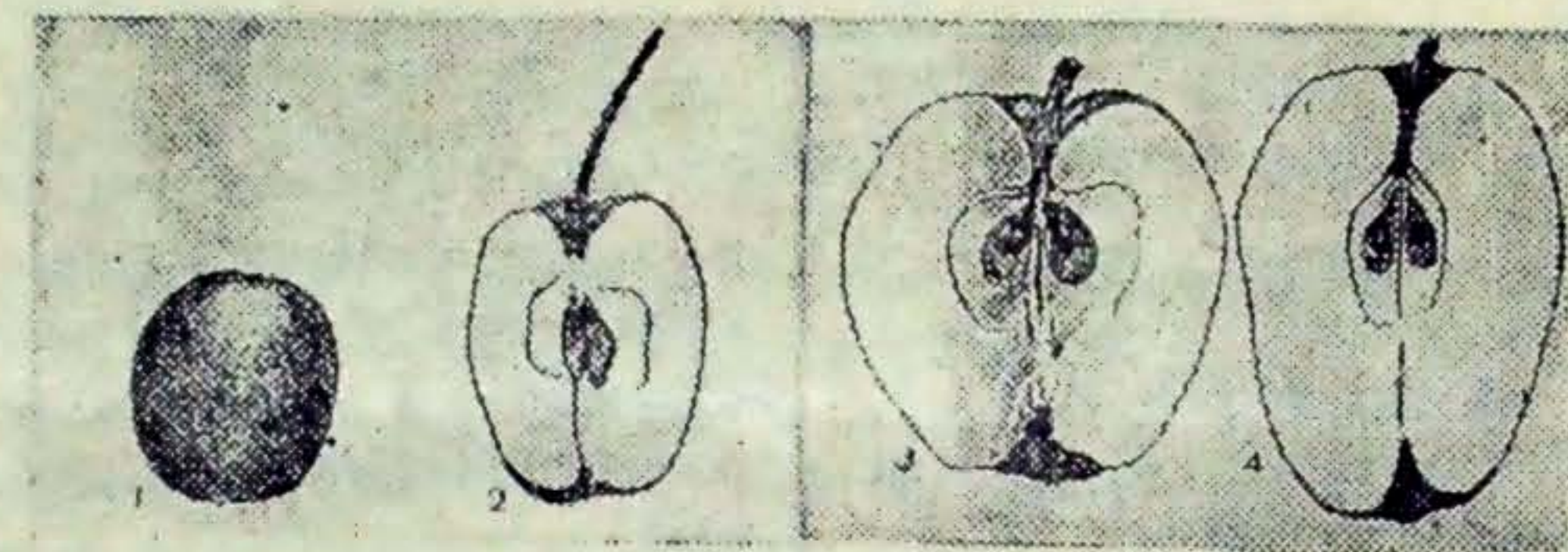
soczyste gruszki — bery. Ale o ile jeszcze stają się one lepsze, gdy tzw. berę zimową skrzyżować z południową odmianą „Bery-Royal”. Otrzymujemy wtedy owoc jakości, wielkością i smakiem zachwycający każdego.

Albo odmiany jabłoni „Kandil — Chinka” uzyskane przez dobieranie odpowiednich par rodzicielskich i krzyżowanie ich. Są one kilka razy większe od wyjściowych odmian.

Podobne doświadczenia, w Związku Radzieckim już bardzo powszechne, można by mnożyć nieskończenie. Dotyczą prawie każdej dziedziny życia w przyrodzie; wydatnie wpływają na korzystne w niej zmiany, przekształcają ją.

Kółko Miczurinowców przy Klubie TPP-R ma wiele podobnych sukcesów do zanotowania. Na wrześniowej wystawie rolniczej, w stoisku kółka, można było zobaczyć olbrzymie, o wspaniałym smaku pomidory, kapustę, której główki kilkakrotnie były większe od normalnych i wiele, wprost zdumiewających: wyników rzetelnej pracy doświadczalnej białostockich miczurinowców.

Na dwóch wojewódzkich konferencjach wymieniono wszystkie swe dotychczasowe doświadczenia, zapoznano się z najnowszymi wynikami prac radzieckich kolegów. Obecnie odbywają się konfe-



Różnica między „rodzicami” a uzyskaną odmianą już w pierwszym roku odcinania jest olbrzymia.  
Rys. 1. „Chinka” — (forma macierzyńska); 2. „Kandil — Chinka” owoc mieszańca; 3 i 4 „Kandil — Chinka” po kilkakrotnym owocowaniu.

rencje powiatowe o podobnych założeniach. Białostoccy miczurinowcy za cel swej pracy postawili sobie jak najszerze przeniesienie w teren przodujących doświadczeń radzieckiej nauki.

Np. w sadownictwie — wszyscy chyba znają dobre,

Zbigniew Nowacki

## Konkurs

„Gazety Białostockiej” i „Domu Książki”  
pn. „Książka radziecka — nasz przyjaciel”

Warunki konkursu: w każdym dodatku „Świat i ludzie”, który ukaże się w okresie Miesiąca pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej zamieszczać będzie trzy rysunki obrazujące trzy najbardziej charakterystyczne momenty ze znanej książki jednego z pisarzy radzieckich.

Zadaniem czytelników jest odgadnięcie, jaką książkę przedstawiają te trzy rysunki.

W konkursie może brać udział każdy, kto prześle wypełniony kupon konkursowy z rozwiązaniem na adres redakcji.

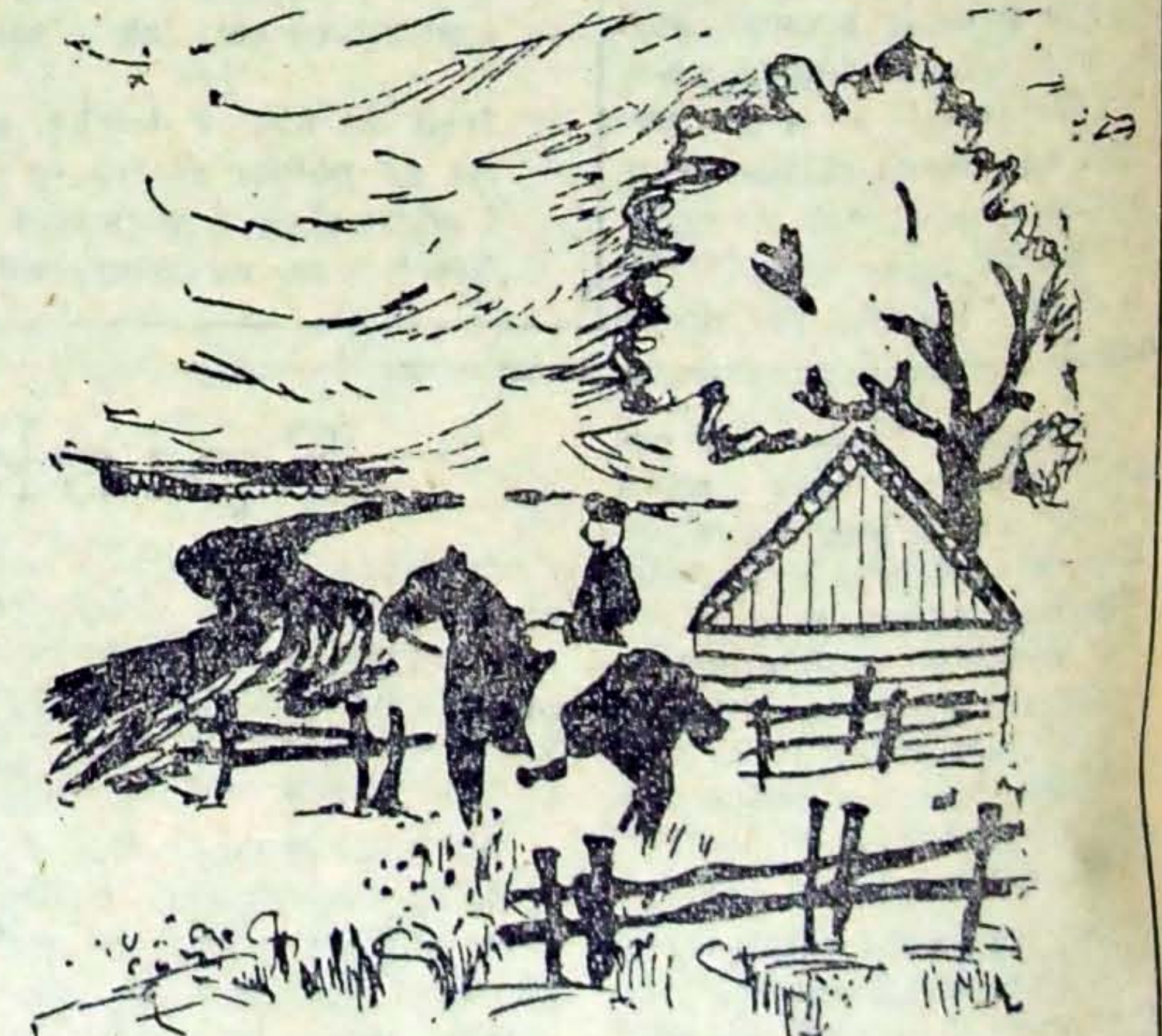
Termin przysyłania odpowiedzi upływa w tydzień po zamieszczeniu ostatnich rysunków.

Na szczęśliwych czytelników czekają cenne i liczne nagrody książkowe na sumę 2000 zł.

...Wzdłuż żelaznej siatki ogrodu zataczając się, półprzytomny uciekał Austriak bez karabinu, z kepiściśniętym w garści. Grigorij widział obwisły kark Austriaka, mokrą u szyi linię kołnierza. Dopędził go. Rozplomieniony szaleństwem czyniącym się dokola, zamierzył się szablą...

...Jak to przy święcie, jedli dużo i sytnie. Kluski nastąpiły po barszczu z baraniną, potem gotowana baranina, mięso kurze, studzienina z nówek baranich, pieczone kartofle, jagły z masłem, kluski z suszonymi wiśniami, bliny z mięsem, arbuz marynowany...

...Duży, suchy doniec z gwiaździstą plamką na czole szedł rzeźko. Grigorij wyprowadził go za furtkę, wskoczył na niego zaledwie tknąwszy ręką grzywy i ruszył z miejsca zamasytym klusem...



## KUPON KONKURSOWY

„Książka radziecka — nasz przyjaciel”

Nazwisko .....

Imię .....

Autor i tytuł książki .....

## Szlakiem świetlicowego raidu

### Śniadowo czeka na świetlicę

Młodzież w Śniadowie od dłuższego czasu czeka na wyremontowanie świetlicy. Już nie raz zwracano się z prośbą do PGR w Śniadowie, właściciela świetlicy, o zreperowanie pieca i wybielenie ścian. Wprawdzie PGR podjęło się wyremontować świetlicę, ale jak dotąd zobowiązania nie wykonało.

Młodzież w Śniadowie czeka na zrealizowanie zobowiązania.

K. S. — korespondent

### ZMP w Jedwabnem

nie dba o swoją świetlicę

W Jedwabnem k/Łomży zarząd Gminny ZMP posiada świetlicę, lecz już od dłuższego czasu nie przedstawia ona większej wartości dla życia kulturalnego wsi. Korzystając z braku opieki ktoś powyjmował okna i drzwi, rozebrał nawet piec. W takim stanie świetlica stoi bezużytecznie.

Lokal ten chciała przejąć w posiadanie za przeznaczeniem na świetlicę Miejska Komenda Straży Pożarnej, lecz ZMP odmówiło jej odstąpienia, cho-

ciaż jak dotychczas nie stara się uporządkować i doprowadzić lokalu do stanu używalności.

H. Bukowska  
Łomża

### Rozwija się życie kulturalne w SKD

Staraniem dyrekcji i rady zakładowej Suwalskich Kamieniołomów Drogowych oddano ostatnio świetlicę do użytku załogi.

Zebrań aktyw kulturalno-oświatowy, które odbyło się w dniu otwarcia świetlicy powołało do życia sekcję artystyczną. Pierwszym jej zadaniem będzie wystawienie w najbliższym czasie sztuki pt. „Naród ma głos”.

Powołane też zostało kolegium redakcyjne gazетки ściennej; będzie ono wydawać co miesiąc dwie gazetki. Zorganizowano także sekcję szachową, która przygotowuje się obecnie do rozegrania turnieju szachowego w Suwałkach.

Pracownicy zakładów chętnie uczęszczają do świetlicy, gdzie przyjemnie mogą spędzić wolny czas.

I. Urynowicz  
Suwałki

## „Spiskowcy”

uczucie, jakie kładzie Szpanow w swych bohaterów, jest tego dobitnym dowodem. Trzeba przeczytać zarówno „Podlegacy” jak i „Spiskowcy”, aby wyczuć, jaka wielka prawda, uczciwość i jednocześnie twardość, jaki głęboki humanizm cechuje przywódców wyzwolenia armii chińskiej Peng Teh-hua. Lin Plao lub Fu Biczana. Jak pełnymi, prawdziwymi ludźmi byli bohaterowie sławnej Brygady Międzynarodowej walczącej o wolność Hiszpanii. Nie jest to rzeczą przypadkiem, „Podlegacy” i „Spiskowcy” napisał radziecki pisarz, a więc przedstawiciel kraju, w którym największym skarbem jest człowiek. Jego dobro i jego szczęśliwa, radosna przyszłość.

Drugą wartością książki Szpanowa jest fakt, że daje ona odpowiedź na najważniejsze pytania dotyczące sił, które ocaliły Europę i świat od spisku podlegaczy.

Związek Radziecki występuje w powieści bezpośrednio. Obecność jego wyczuwa się na każdej stronie, jego olśniewający blask oświetla świat, dając natchnieniem wszystkim walczącym przeciwko faszyzmowi w każdym zakątku globu: w głębokim podziemiu Niemiec, na polach walk w Hiszpanii, w demokratycznych warstwach Ameryki i Anglii — wszę-

dzie, gdzie w imię walki z nikczemnościami reakcji i faszyzmu jednocyli się i zjednoczyli ludzie sumienia i honoru, ludzie pracy i myśli”.

Powieść Szpanowa daje odpowiedź na najistotniejsze pytanie współczesności, demaskuje nikczemność faszyzmu i reakcji, wskazuje na ich wewnętrzną słabość. Równocześnie cechuje ją przekonanie o niezlomności sił pokroju i postępu. Pomaga w walce o pokój, o komunizm, daje ludziom wiarę w zwycięstwo nad podlegaczami wojennymi, zaostża ich czujność w walce z wrogami narodu. Ukazuje, jak wielki i

potężny jest obóz pokoju, jak niezmierzone są jego rezerwy i jak wielka gotowość do obrony pokoju i rozgromienia spisku dzisiejszych agresorów. Powieść Szpanowa uczy historii i pomaga odnaleźć prawdę.

Lenin mówił: „Trzeba pokazać ludziom na konkretnych przykładach, jak wielką tajemnicą otoczone jest powstanie wojny”.

Książka Szpanowa w pełni realizuje tę prawdę. Można ją gorąco polecić czytelnikowi, z tym głębokim przeświadczeniem, że spełni pozytywną rolę.

Zbigniew Fąfrowicz

„Spiskowcy” — N. Szpanow — Książka i Wiedza, 1952 r. — str. 640, cena zł 21.

## Kącik filatelistyczny

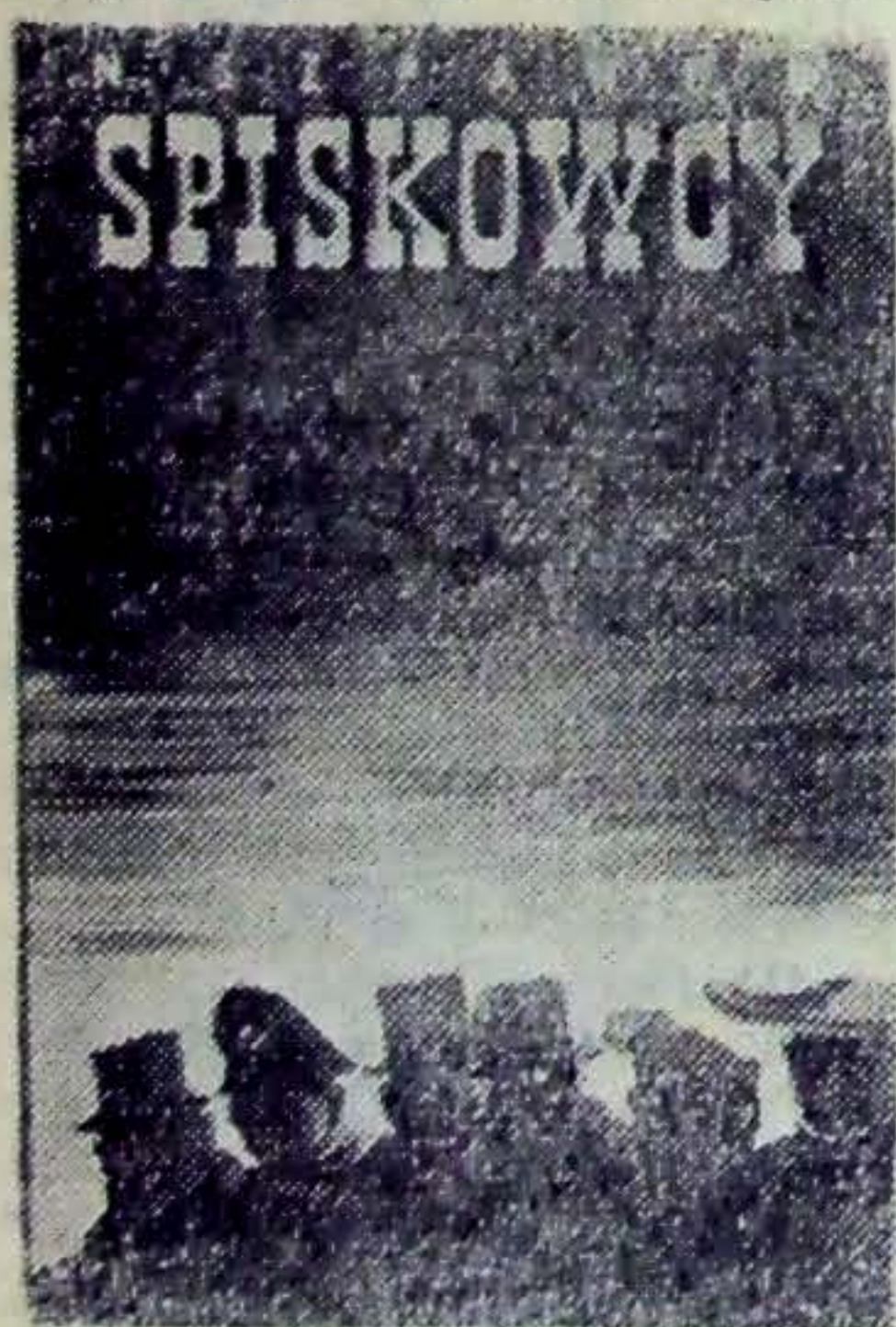


Poczta Polska w pierwszych dniach listopada br. wprowadziła do obrotu następujące znaczki:  
1) W związku z 35-letnią rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej — dwa znaczki o nominalach 45+15 gr (brązowo-różowy) dla obrotu wewnętrznego i 60 gr (szary) dla korespondencji z zagranicą. O identycznym rysunku i nominalach ukazywały się też znaczki cegieł.

2) Ku uczczeniu pamięci Henryka Sienkiewicza — jeden znaczek z jego podobizną w kolorze brązowym o nominalu 45+15 gr.

(H. Cz.)

ODPOWIEDZI KĄCIKA. — S. Czerniakiewicz, w. Makówka, gm. Narew. Posiadane przez Was znaczki mogą stać się zaczątkiem poważnego zbioru. Radzimy Wam zapisać się do Związku Filatelistów, który doradzi, w jaki sposób powinniście kontynuować zbieranie.



niłbym dwie cechy, które zastosowa można do całości dzieła Szpanowa, a które sta nowia o jego wartości.

Pierwsza z nich to niezwykły dynamizm i siła bijąca z kartek książki radzieckiego pisarza Wynika ona z głębokiego patriotyzmu i internacjonalizmu, jaki ją cechuje, z niezachwianej wiary w czło wieka, w naród i jego przy szłość.

Wielki pletyzm i gorące

# W słonecznej Gruzji

Gruzińska SRR znajduje się w zachodniej części Zakaukasia. Powstała ona 25 lutego 1921 roku, a 12 marca 1922 roku weszła w skład Zakaukaskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. W roku 1938 Gruzja została republiką związkową.

Obszar Gruzińskiej SRR wynosi 76,2 tys. km<sup>2</sup>. Liczy ona 3542,3 tys. ludności. Stolicą Gruzińskiej SRR jest Tbilisi.

W latach władzy radzieckiej Republika Gruzińska stała się jedną z przodujących republik Związku Radzieckiego. Powstały tu nowe gałęzie przemysłu: maszynowy, cementowy, tekstylny; rozbudowany został przemysł naftowy i węglowy. Zbudowano elektrownie.

Ważną gałęzią gospodarki narodowej Gruzji jest przemysł spożywczy. Obejmuje on prze-



mysł herbaciany i fermentacyjny. W roku 1940 produkcja przemysłowa Gruzji wzrosła w porównaniu z rokiem 1913 prawie 27-krotnie.

Również rolnictwo Gruzji w okresie władzy radzieckiej zo-

stało gruntownie przebudowane. Obszar zasiewów w Gruzji wzrasta z roku na rok w związku z osuszeniem nizin kolkidzkiej, nawożeniem ste pów i wykorzystaniem pod uprawy zboczy górskich.

W Gruzji rozkwita kultura — narodowa w formie, socjalistyczna w treści. W roku 1940 Gruzja posiadała 21 nowych zakładów naukowych, 1600 świetlic. W roku 1941, w oparciu o istniejący oddział Akademii Nauk ZSRR, powstała Akademia Nauk Gruzińskiej SRR.

Wielkie są osiągnięcia ludu pracującego Gruzji w gospodarce narodowej. W roku 1950 globalna produkcja przemysłowa wzrosła w porównaniu z rokiem 1949 o 11 proc. Produkcja rudy manganowej wzrosła o 16 proc., węgla — 20 proc., ropy naftowej — 24 proc., obrabianych do skrawania metali — 46 proc. Wyprodukowano dużo materiałów budowlanych.

Znaczne sukcesy osiągnęła w roku 1950 gospodarka wiejska Republiki. Ziemią zasiano o 14 proc. więcej niż w roku 1949, zboża ozimego zasiano o 28 proc. więcej, pszenicy — 35 proc. Znacznie rozwinęła się społeczna gospodarka hodowlana.



Godło Gruzińskiej SRR

## U podnóża Mtabori

Udając się w roku 1829 przez Kaukaz do Arzerumu, Aleksander Puszkina zatrzymał się w Tbilisi.

„Zatrzymałem się w hotelu — pisze on. — Na drugi dzień

w Turcji nie rozkoszniejszego od łaźni tyfliskiej”.

Wiele wieków stoi to miasto i na jego końcu, u podnóża skalistej góry Mtabori, nie wysychają źródła z ciepłą

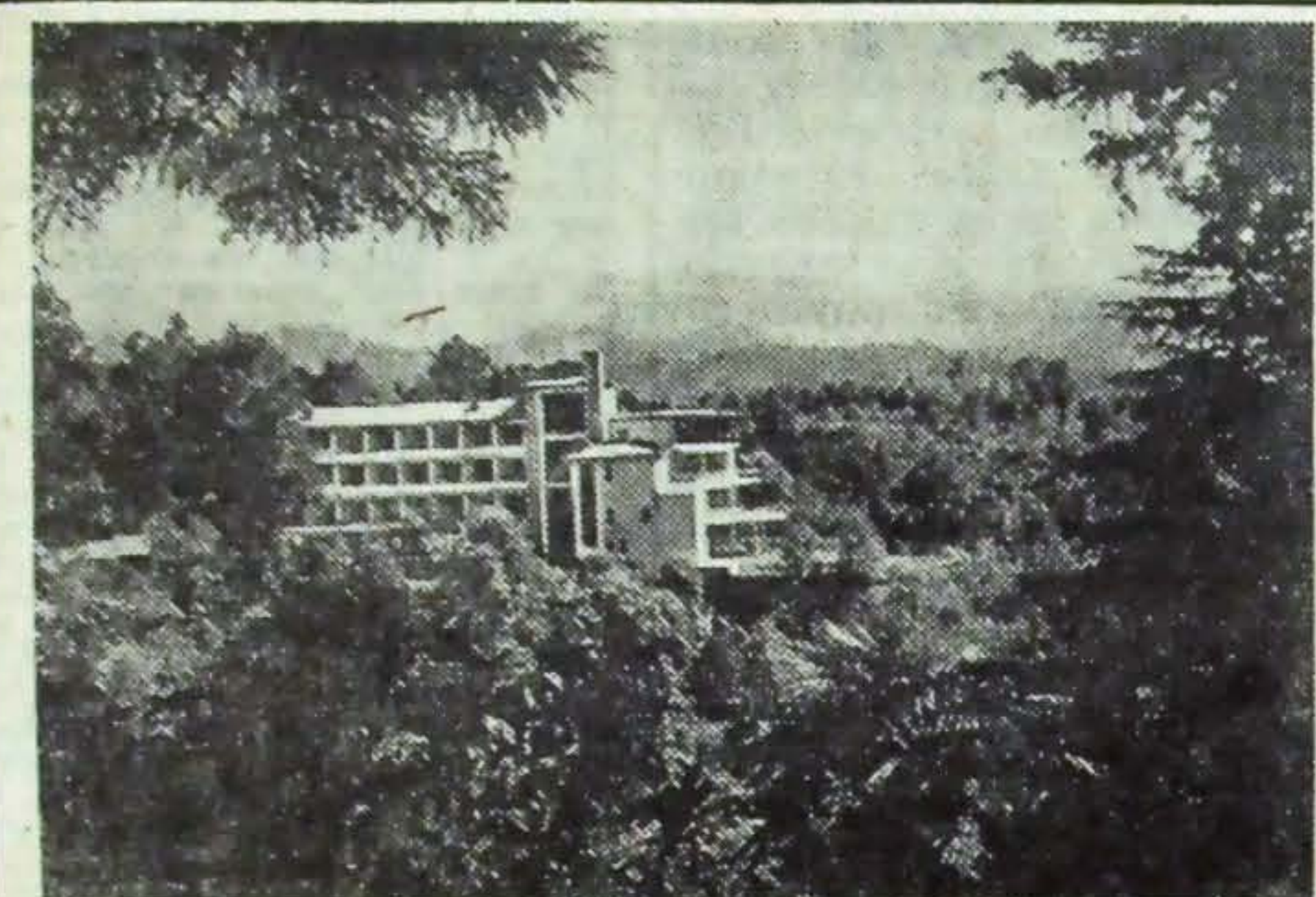
jedną z najstarszych w Tbilisi łaźnię Irakliusza, o której istnieniu nadmienią dokumenty z XVI w. Obecnie mieści się tu lecznica borowinowa.

Po raz pierwszy od wielu tysięcy lat źródła góry Mtaborskiej czynią to, do czego je przeznaczyła przyroda: przynoszą ludziom zdrowie. W jasnym lokalach kąpielowych znajdują się głębokie, marmurowe baseny. Lefie się do nich woda z dwóch otworów o różnej temperaturze: od 24 do 47 stopni. Wody nikt nie ogrzewa i nie ochładza. Wszystko tutaj jest zbadane, obliczone: każdy miligram zawarty w wodzie substancji mineralnych, ich dozowanie i połączenie chemiczne.

Z tarasu gmachu kąpielowego Tbiliskiego Uzdrawiska Balneologicznego rozciąga się panorama stolicy republiki. Mieszkańcy miasta, nie odrywając się od pracy, nie tracąc czasu i środków na podróże do uzdrowisk, mogą o każdej porze roku korzystać z leczniczych źródeł mineralnych.

Tak jest obecnie. A upłyne kilka lat i u podnóża Mtabori zostanie wybudowany ośrodek balneologiczny z sanatoriami, domamiczasowymi, pensjonatami i hotelami. Do niego, ze zboczy grzbietu Trialetskiego, będzie przylegał obszerny klimatyczny pas uzdrowisk.

L. Meschi



Sanatorium Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawołowych w okolicach miasta Batumi.

udałem się do słynnej łaźni tyfliskiej... Gorące żelazisto-siarczane źródło przelewało się do głębokiej wanny, wykutej w skale. Nie spotykałem od urodzenia ani w Rosji, ani

wodą wydzielającą zapach siarki. Od niepamiętnych czasów ludzie budowali przy tych źródłach łaźnie. I dzisiaj jeszcze w starym „miasteczku łaźniennym” można zobaczyć



Plantacje herbaty w sowchozie „Czakwa” koło Batumi.

## Miasto herbaty

Zielonym kobiercem plantacji herbacianych otoczone jest miasto Maharadze — ośrodek jednego z największych rejonów uprawy krzewów herbaty w Gruzji. Jego potężne przetwórcze pracują całą parą. Dostarcza-

ją one produktów sortowniom herbaty Moskwy, Odessy, Tbilisi.

Wszystko w tym mieście ma związek z gospodarką herbacianą i uprawą roślin wśród ziemnomorskich. Czynne tu jest technikum przemysłu herbacianego, na przedmieściu znajduje się Wszechzwiązkowy Naukowo-Badawczy Instytut Herbaty i Roślin Śródziemnomorskich.

Piękne ulice miasta obramowane są różnymi odmianami palm, drzew bananowych i innymi, wleczniete zielonymi roślinami. W licznych skwerach i parkach znajdują się rzeźby. W przeszłości zielonej szacie toną wielopiętrowe domy mieszkające robotników przemysłu herbacianego, gmachy teatru dramatycznego, szkół średnich, hotelu, kina.

Maharadze stale rozbudowuje się i rośnie. W ciągu ostatnich pięciu lat na budownictwo i urządzenie miasta wydano przeszło 20 milionów rubli.

## Literatura Gruzji

Już w XII w. powstały wspaniałe dzieła gruzińskiej literatury pisanej. Rustaweli — Czachruchadze i Szawreli w odach swych opiewają czyny królowej Tamary oraz Dawida Budowniczego, króla i wodza, twórcy gruzińskiej monarchii feudalnej. W drugiej połowie XVIII w. zjawia się ludowy utalentowany poeta Guramiszwili, jeden z wybitnych rzeczników zbliżenia między narodem gruzińskim a rosyjskim. Najbardziej utalentowanym poetą pierwszej połowy wieku XIX był wielki liryczny gruziński Mikołaj Barataszwili.

Po zwycięstwie Rewolucji Październikowej i ukonstytuowaniu

władzy radzieckiej w Gruzji, literatura gruzińska otrzymała nowe perspektywy. Wybitni poeci — J. Tabidze, J. Leonidze i S. Szansiaszwili tworzą szereg wybitnych dzieł wysławiających ojczyznę radziecką i twórców nowego życia — Lenina i Stalina.

J. Tabidze w jednym ze swych najlepszych wierszy — „W górach” kreśląc z dużym liryzmem piękny krajobraz Gruzji, wspomina jej ponurą, daleką już przeszłość. Poeta opowiada o nowym i szczęśliwym życiu, o olbrzymich siłach twórczych, które wyzwolił geniusz wielkiego Stalina.

Wspaniałe tematy o ojczyźnie i walce o pokój są zasadniczym motywem najlepszych utworów jednego z wybitnych literatów gruzińskich S. Czykowskiego.

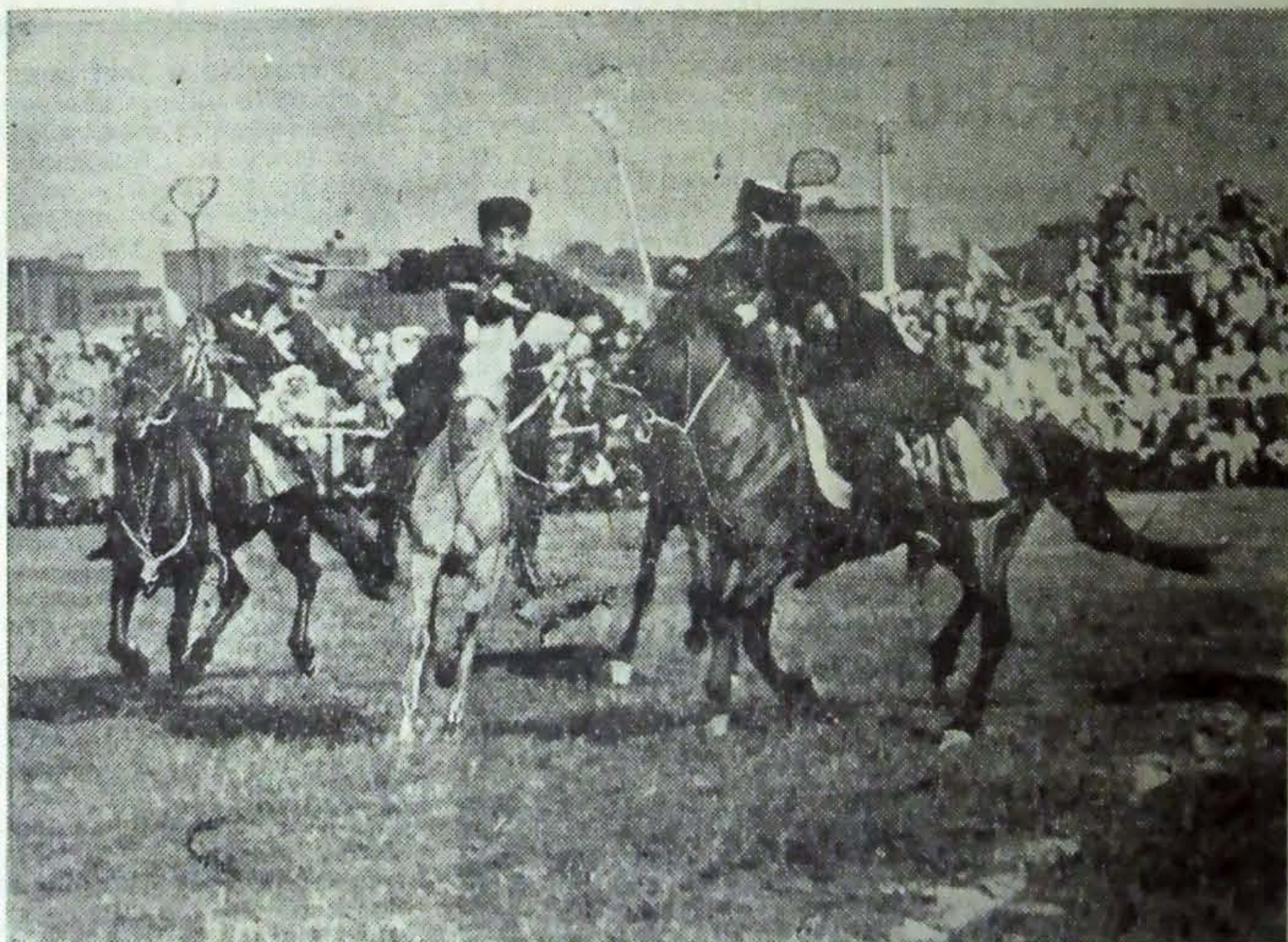
Poważną pozycję twórczości gruzińskiej zajmuje temat pokoju i braterskiej przyjaźni między narodami. Temu tematowi poświęcony jest piękny wiersz G. Abaszydze „Z nocy moskiewskich”. Pokojowy rozkwit kraju jest dla literatów nieprzebranym źródłem tematyki.

W Gruzji radzieckiej wyrosło i dojrzało nowe pokolenie literatów, które zbagaciło literaturę gruzińską nowymi tematami, motywami i oryginalnymi środkami wyrazu artystycznego.

Znamienny jest pod tym względem wiersz młodego poety J. Noneszwilego „Nowy rok w Rustawie”. Wiersz ten poświęcony jest budownictwu wielkiego przemysłowego miasta socjalistycznego, które wyrasta wśród gór kaukaskich.

Literatura Gruzji obfituje w piękne, jedyne w swoim rodzaju barwy, które oddają wszystkie właściwości przyrody gruzińskiej i życia narodu.

Literatura Gruzji tętni nową treścią socjalistyczną, wzniosłym uczuciem patriotyzmu radzieckiego, świadomością wielkości epoki, która otwiera nowe drogi rozwoju przed całą postępującą ludzkością — literatura ta zachowuje jednocześnie właściwości kultury narodowej, rysy charakteru narodowego. Ujawnia się to nie w mechanicznym powtarzaniu archaicznych rodzajów i stylów, lecz w zachowaniu kolorytu narodowego, kultury języka, lokalnych barw i obrazów, w wyrażaniu gorącej miłości do swego narodu, w wyzyskaniu w poezji skarbow sztuki, zawartych w twórczości ludowej.



Na zdjęciu: Narodowa gra konna gruzińska.

Szota Rustaweli

### Witeż w tygrysiej skórze

(Fragment początkowy I rozdziału narodowego eposu gruzińskiego)

Zył w Arabii Rostewan ponad innych wyniesiony.

Bogobojny i sędziwy, mocą wojska rozsławiony.

Dobry szczodry, praworządny, krajem dobrze gospodarzył  
Nieugiętym był witeżem, mądrość mu patrzyła z twarzy.

Nie miał Rostewan potomstwa okrom córki krasawicy,

Która błyszczy niby księżyc, słońcu ma pokrewne lica.

Kto nań spojrzy — rozum stracił, serce, spokój i radości;

Nawet mędrzec zadumany tworzy o niej hymn piękności.

Tinatin królowy imię. W całym kraju piękność znana.

Gdy dorosło piękne dziewczę, słońce padło na kolana.

Zwołał król rade przyboczną, mądrą twarz ku niej obrócił

I wyrzekłszy powitanie do tematu zaraz wrócił.

Mówił: „Rady potrzebuję. Mądrze pomóc mi muscie!”

Jeśli róży włędna kwiaty, któż w nią może tchnąć znów życie?

Ustępuje miejsca nowej, ulatuje z sadu hen...

Tam gdzie zachód słońca tworzy bezświatlanej nocy tren.

Przełożył: Bolesław Orłowski

Zamieszczony powyżej fragment jest wyjątkiem z obszernego poematu Rustaweli „Witeż w tygrysiej skórze”. Genialny ten utwór powstał na pograniczu XII i XIII w. t. j. prawie o dwa stulecia przed rozpoczęciem Odrodzenia w Europie zachodniej, swoim humanizmem i szczytnością ideałów wyprzedził jednak pod wieloma względami Odrodzenie.

## Marzenia Adenauera

Adenauer oświadczył: — Gdy będziemy mieli Wehrmacht, będziemy mogli łatwiej rokować z Francuzami.

A jak on sobie wyobraża te rokowania?

Po wystawieniu pierwszych dziesięciu dywizji mniej więcej tak:

Adenauer: — Najmocniej przepraszam, że panu przyszkadzam, panie premierze. Jeśli ma pan czas, miałbym do pana wielką prośbę: potrzebuje Lotaryngii. Teraz mi to właśnie przyszło do głowy...

Pinay (urazony): — Pan chce Lotaryngię?

Adenauer (grzecznie): — Ależ skąd. Ja wcale nie chcę, tylko proszę. Mamy tylko dziesięć dywizji...

Po wystawieniu dalszych dziesięciu dywizji. Adenauer tak to wyobraża sobie rokowania:

Adenauer: — Dzień dobry, Lotaryngio. Teraz mi to właśnie przyszło do głowy...

Pinay (z rezerwą): — To jest pańska rzecz.

Adenauer: — To prawda, ale od dać nam Alzację i to wasza rzecz. Co jest wreszcie z tym Strassburgiem?

Po zupelnym dobroju Niemiec, Adenauer tak sobie wyobraża rokowania:

Pinay: — O co panu chodzi?

Adenauer: — Nic, nic, chciałbym tylko omówić urządzenie obchodu.

Pinay: — Jakiego obchodu?

Adenauer: — Obchodu powitalnego przy wkroczeniu Wehrmachtu do Paryża. W roku 1940 powitanie wypadło troszkę chłodno.

Pinay: — Ależ, panie kolego, pan chyba zwariował. Paryż jest przecież stolicą Francji.

Adenauer: — Nic nie szkodzi. Rząd powinien się tymczasem przejąć do Włoch. Tam może urzędować, dopóki nie wystawiemy dalszych dziesięciu dywizji.

(„Ludasz Maty!”)

tum. Erwicz



„Krokodyl” (Moskwa) — rys. L. Brodaty

Na Wall Street

— Co pana tak przestraszyło?

— To, że oni się nas nie boją.

## Kto porwał żonę?

Mac Pickford, czołowy korespondent „United Press”, słynął zawsze z tego, że dziennikarskie go nosa, toteż nie dziwnego, że od pierwszej chwili pokładając wielkie nadzieje w zwołanym do Zagrzebia kongresie tytowskich „komunistów”.

Gdy wśród hucznych oklasków Tito zakończył swoje przemówienie powitalne, trafna uwaga o konieczności odebrania Polsce odwiecznej niemieckiej Wroclawia i pozostałych Ziemi Zachodnich — rozpoczęła się ożywiona, obfita i posępna dyskusja.

Do głosu zapisał się m. in. generał sekretarz rządu Jugosławii — Djuric.

— Jego ekscelencjo panie ambasadorze USA, drodzy towarzysze, panie i panowie — zaczął u-

roczyście. — Jako jeden ze współtwórców naszego szczęśliwego systemu rządzenia podpisuję się obojętnie pod porównaniem teorii i referatu. Marszałek Tito słusznie domaga się rewizji wschodniej granicy Niemiec, okupacji Korei przez siły zbrojne ONZ oraz pomocy wojskowej z Oceanu.

— Ważny „współtwórca” — mruknął gniewnie Tito do siedzącego obok Rankowicza.

— Popieram z całego serca — ciągnął Djuric — mądrą politykę partii, która będzie teraz nosiła dumne imię Ligi Komunistów Jugosławii. Jestem wiernym żołnierzem Tito i walczę w pierwszej linii. Ale to właśnie daje mi prawo zapytać was, towarzysze, dlaczego ten łobuz Stambolicz porwał mi młodą i piękną żonę? Czy wypada, aby towarzyszyć, i to w dodatku premierowi rządowi Serbii, zachowywał się jak zwyczajna świniara?

Eksplozja bomb na sali kongresowej nie wywołała większego poruszenia, niż to dramatyczne pytanie. Premier Stambolicz, jak przystało na starego bojownika tytowskiego, nie stracił głosu. Błyskawicznie podbiegł do Djuricza i wymierzył mu kilka słarskich policzków. Uczynił to w pobliżu mikrofonów, a ponadto w szczególnym rytmie „bum, bum, bum”, toteż niektórzy nagłe przebudzeni słuchacze zawołali gromko: „Niech żyje Winston Churchill”. Lecz oto rozległ się szpilek głos samego dyktatora: — Djuric! Iże jak pies.

— Miałby też kogo porwać, akurat Djuricową — dodał rzeczowo Rankowicz.

— To ordynarna prowokacja — grzmiał gromowładny. — Wyprzeć tego szubrawca z sali i z Ligi Komunistów Jugosławii!

Redaktor Mac Pickford nie rozumiał treści burzliwej wymiany zdań, lecz pomny doświadczeń z USA, gdzie mordobicie jest nieodłącznym rekwizytem wielkich wydarzeń politycznych, zrozumiał jasno, że oto dane mu jest być świadkiem historycznego momentu. Nie czekając na finał, wybiegł pospiesznie na ulicę.

W chwili potem depeszerował do redakcji „United Press”: „Ostra walka ideologiczna wśród tytowskich pozwała przypuszczać, że miło chwyliwych zalała, rząd opamiętuje wreszcie krytyczną sytuację gospodarza i polityczną tego pięknego kraju...”

(z „Muchy”)

Czesław Bielani

## Pod Świątko

### Nie czyn drugiemu...

„Kto pod kim dolki kopie, sam w nie wpada” — stara to prawda. Łatwo może się o tym przekonać każdy, kto dolki kopie, łatwo się przekonał o tym i Manius.

Bo Manius właśnie wpadł. Smutna to była historia ale poruszająca...

Chłopak rzec można na schwał, i ładny i bystry, tylko, że jak go tam w fabryce nazywali... brakorób...

Hm, brakorób, mówili w fabryce. Ale coż fabryka? Był tam wprawdzie swoje osiem godzin, ale zaraz potem biegł do swej łubiej.

Ona całkiem inaczej o nim mówiła, całkiem inaczej go nazywała, więc też o niej myślał Manius przy warsztacie. I wtedy, gdy koledzy go upominali, aby uważniej tkal i wtedy, gdy majster go uczył bezbłędnej pracy, no i wtedy, gdy pękła nitka w osnowie i w tkaninie zrobiła się dziurka...

— Ładnie byś wyglądał — mówił mu nieraz koledzy — w koszuli uszytej z utkanego przez ciebie materiału.

Zaśmiał się Manius, bo też śmiech pomyśleć, chłopak w koszuli z żorzetowego materiału w kwiatki. A może i śmiał się z czegoś innego — może, z przynajmniej zapowiadającego się popołudnia...

I gdy tylko zabrzmiała syrena, Manius już był w szatni. Raz, dwa, umyty, ubrany, pierwszy z fabryki wyszedł. Chłopak obyty, więc wie, że dla ukochniej trzeba kupić mały upominek...

Panna sama otworzyła mu drzwi i aż z radości krzyknęła,

gdy Manius zaraz przy wejściu wręczył jej prezent.

A później gdy otworzyła paczuszkę i rozwinęła materiał, drugi raz krzyknęła. Tylko że ten drugi okrzyk to już nie był z radości. Na kwiecistej tkaninie pełno było skaz, cerek, dziurek.

— Cóż to — zawołała oburzona — że to niby dla niej na bluzkę. Czy Manius żartuje? Słyszane rzeczy, dziewczynę na posmiewisko wystawiać! Niech tę bluzkę nosi ten, co taki materiał zrobił!

I już krzyżeć nie przestawała. Coraz głośniejsze i głośniejsze.

A Manius uciekał, coraz szybciej i szybciej. Słyszał głos panny w przedpokoju, na schodach, w bramie i na ulicy. Wydawało mu się, że słyszy go jeszcze nawet w tramwaju, którym jak niepyszny wracał do domu.

I tak wpadł chłopak w dolkę, który sam wykopał. Choć śmiech pomyśleć, czy widział ktoś chłopaka w koszuli z żorzetowego materiału w kwiatki...

Maniusów mamy jeszcze wielu. Robią buty, tkaniny, budują domy, montują maszyny. Uważają, że robią dla innych, nie dla siebie. Oni — myślą — nie będą przecież nosić wyprodukowanych, a raczej wybrakowanych przez siebie butów, nie uszyją ubrań z takichże materiałów, nie zamieszkają w takich wybudowanych przez siebie domach...

Wpadną oni w dolki, które pod innymi kopią, tak jak wpadł Manius. Jeśli nie we własny, to w cudzy.

I dlatego na miejscu będzie ta przypowieść jeszcze jedną starą prawdą: Nie czyn drugiemu, co tobie nie mile.

## ZGADNI?

### Zgadywanka sportowa

Dzisiejsza nasza zgadywanka będzie miała charakter wyłącznie sportowy. Z podanych 19 określeń należy odgadnąć słowa, pierwsze litery których dadzą rozwiązanie. Słowa te — to albo terminy sportowe, albo też imiona lub nazwiska znanych zawodników.

Znaczenie wyrazów:

1. Niesportowe zachowanie się publiczności lub zawodników w czasie spotkań sportowych. 2.

Znana siatkarka polska, członek kadry narodowej (należy do zrysznia sportowego Unia). 3. Konkurencja sportowa, w której zawodnicy radzieccy odnieśli wielki sukces na ostatniej olimpiadzie w Helsinkach (wspak). 4. Sztuczne lodowisko (czynne obecnie w Polsce tylko w Katowicach). 5. Miejsce, na którym piłka staje się „martwa” (w piłce nożnej, koszykówce i hokeju). 6. Zawodnik, który nie ukończył jeszcze 18 roku życia. 7. Piłkarz oznaczony numerami „5” i „6”. 8. Określenie dotyczące sposobu wyłapywania piłki przez bramkarza. 9. Inaczej sędzia sportowy. 10. Bramkarz drugoligowej klasy stołkowej Gwardii, który w tym roku grał na większości spotkań ligowych. 11. Imię znanego biegacza czechosłowackiego, który zdobył na olimpiadzie w Helsinkach 3 złote medale. 12. Określenie bokserskie oznaczające, że zawodnik został przez sędziego wyliczony (zachować się powściągliwie). 13. Miejsce walk bokserów. 14. Znanymi zawodnikami mistrza piłkarskiego Polski — Unii Chorzów, piłkarz ten gra w ataku. 15. Gimnastyk polski, zdobywca srebrnego medalu olimpijskiego. 16. Wyrażenie typowe bokserskie oznaczające obronę przed ciosem przez odchylenie tułowia. 17. Wynik bezbramkowy — nierozstrzygnięte spotkanie. 18. Znanymi zawodnikami z konkurencji Niny Dumbadze.

A oto rozwiązanie zgadywanki z nr. 40 Dodatku „Świat 1 Ludzie”. „Najlepsi kandydaci do Sejmu”.

Nagrody książkowe wylosowali: Jan Górski — Kolno i Mikołaj Czekasow — Białowieża. Nagrody przesyłamy pocztą.



„Ogoniok” (Moskwa) — rys. B. Jefimow

Bez podpisu

## Odpryski

### Ustawa Tafta-Hillera

Radca prawny „Komisji dla badania działalności antyamerykańskiej”, przemawiając na temat „konieczności zlikwidowania wpływów lewicowych w syndykacie elektryczności i radi” nazwał niechęć antystrajkową, faszystowską ustawę Tafta-Hartley’a — ustawą Taft-Hillera.

Jak się okazuje, są ludzie, którzy mówią prawdę tylko przez przejęzyczenie.

„Gdy cię zapytają, kto to jest”

Jak informuje włoskie czasopismo, „Epoca”, rząd argentyński wydał w milionach egzemplarzy nowy katechizm szkolny. Wielokolorowa tekstura okładki katechizmu składa się z trzech części: w środku znajduje się podobizna kobiety otoczonej aureolą, zaś po prawej i po lewej stronie pod tytułem „Gdy cię zapytają, kto to jest”, czytamy:

„Powiedz, że jest Ona pro mieniem światła w mroczak bólu i cierpienia, że jest Ona łezką. Pokoju, Czystym Duchem Ludów, które obwołaty ją Madonną Ameryki, Madonną ludzkości. Powiedz, że jest Ona Samarytanką dla tego, kto umiera z pragnienia. Litością dla tego, kto cierpi, miłością dla tego, kto rozpacz. Jest Ona Świątlem Księżyca, Dobrocią, Słodką, Kłótską. Jest Ona czysta jak Błogosławieństwo. Jest Madonną Nadziei. To — Evita Peron”.

I „gdy cię zapytają, kto to jest” powiedz, że to ta sama żona dyktatora Argentyny, która w jego imieniu nawiązywała w czasie europejskiej podróży kontakty z najczarniejszą reakcją, z dyktatorem hiszpańskim Franco na czele. A „gdy cię zapytają, co to jest”, to powiedz — oglupianie ludzi w czysto amerykańskim stylu.

Mat.

(z „Muchy”)

## TANIEC \* TANIEC \* TANIEC \* TANIEC \* TANIEC \* TANIEC \* TANIEC

### „Malwy” w Białymstoku

„Malwy” są pierwszym polskim dziewczęcym zespołem, który postawił sobie za zadanie docierać tam, gdzie najwięcej potrzeba radości, uśmiechu i natchnienia do pracy. Kierunek — to osiedla robotnicze, miasteczka i wsie, leżące na uboczu szlaków komunikacyjnych. Tam właśnie przekazuje zespół piękno ludowych tańców, stara się zapoznać mieszkańców z folklorem innych okolic. Popularyzowanie polskich tańców ludowych — to najważniejsze zadanie jakie do spełnienia ma zespół „Malwy”.

Ze skarbca kultury ludowej czerpie zespół tematy do swych występów i podejmując trud uratowania od zapomnienia tego, co najcenniejsze i najbardziej godne uwagi w naszych narodowych tańcach.

Z całą dokładnością odzwierciedla taniec zespołu nędzę wsi polskiej w czasach kapitalistycznych, charakteryzuje lud i jego obyczaje, wiąże dorobek przeszłości z teraźniejszością, wyrażając nadzieję, radość i walkę o lepsze jutro. Pokazuje także wpływ doniosłych przemian naszych czasów na życie wsi.

Zespół o tak romantycznej nazwie „Malwy” powstał mniej więcej przed ręką z inicjatywy „Artosu”.



Dziewczęcy korowód rosyjski „Ulituska”

Pierwsze występy publiczne „Malwy” poprzedziły nie tylko trudności organizacyjne, ale długotrwałe i żmudne studia tancerek nad ludową

sztuka taneczna. Nauka, którą rozpoczęto z wielkim zapalem zmierzająca do tego by poznać zasady taneczne tańców ludowych i nabrać odpowiedniej techniki. Należy podkreślić, że na tym nie zakończyła się praca zespołu, a zwłaszcza jego kierowniczkę Stanisławę Stanisławską. Oryginalny materiał taneczny zbierała ona w różnych zakątkach Polski, obserwując nasze piękne tańce ludowe. Materiał ten artystycznie przetworzony nie stracił nic

O sposobie w jaki powstały niektóre układy choreograficzne świadczy choćby tematyka tańca pt. „Spotkanie w Warszawie”. Oparty on jest na autentycznych motywach zaczerpniętych z tańców ludowych ziem Rzeszowskiej i Lubelskiej i odzwierciedla atmosferę naszego socjalistycznego budownictwa. Treścią jego jest spotkanie się dwóch wycieczek zwiedzających Warszawę; grupy starszych wieśniaczków z rzeszowskiego i młodych dziewcząt z lubelskiego. Na dworcu, aby skrócić czas, popisują się swymi regionalnymi tańcami, przy czym jedna grupa proponuje drugiej naukę jej własnego tańca. Wymowę tego tańca podkreśla jeszcze piosenka St. R. Dobrowolskiego, mówiąca o pięknie nowej Warszawy.

Ciekawy jest także taniec osnuty na tle zeszlornicznej spartakiady. W ewolucjach tanecznych odnajdujemy rzut dyskiem, kulą, trójskok, grę w tenisa, rzut oszczepem i gimnastykę artystyczną.

Taniec i śpiew, to program „Malwy”. Piękne piosenki radzieckie „Daleko, daleko” i „Nic nikomu nie mów” znane i popularne są w naszym województwie. Przypominają one o bohaterstwie radzieckich żołnierzy, którzy przynieśli nam wolność, mówią o braterskiej przyjaźni narodu Związku Radzieckiego. Piosenki te do skonała łączą się z tematyką

tańców, uzupełniając sztukę choreograficzną.

Zobaczmy m. in. „Krakowiaka”, „Zaloty łowickie”, tańce góralskie, kieleckie, rakowskie, lubelskie i rzeszowskie. Z tańców radzieckich

Układy taneczne i opracowanie graficzne tańców zespołu — Stanisława Stanisławskiej. Melodii ludowych dostarczył Zakład Badań Muzyki Ludowej Instytutu Sztuki Polskiej. Kapelmistrz jest Zygmunt Wiehler. Ponadto udział jeszcze biorą znani soliści H. Pręgowski, J. Larzac, M. Mikuta i W. Cwiklińska. Teksty w układzie J. Waldorffa, St. R. Dobrowolskiego, E. Zytomirskiego, A. Wysockiego i innych, oprawa muzyczna W. Valdego.

Występy zespołu na pewno staną się tak bliskie białostockiemu chłopu, jak bliskie są mu malwy rosące na tle jego chaty.

R. Wierzbicka



„Malwy” w tańcu łowickim

kich „Malwy” wykonają „Ulituszkę”, „Bulbę” i inne. Szczególnie ciekawy jest taniec pt. „Wesołe naśladownictwo chłopów”, oparty na motywach „krzesanego”. Jego treścią jest zabawa młodych górali przebiegająca się w sposobach tańczenia.

Bogaty w interpretację artystyczną jest również rosyjski korowód taneczny „Ulituska”. Korowód polega na prostych ruchach rosyjskich tańców ludowych i odznacza się wielką płynnością.

# Drugie posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

(Ciąg dalszy ze str. 2)

Znaczna ilość posłów do Sejmu to ludzie, którzy przeżyli pełną ofiarę, bohater- skiej walki i zmagania drogę o władzę robotników i chło- pów, brali aktywny udział i kierowali w rewolucyjnych walkach polskiej klasy ro- botniczej, w walkach chłops- kich, z caratem, z polską burżuazją i sanacją, z oku- pantem hitlerowskim, — przez carskie więzienia i kazamaty przeszło 6, w wal- ce z polską burżuazją i sa- nacją brało udział 214, było więzionych w więzieniach i obozach sanacji 82, w pod-ziemnej walce i ruchu opo- ru z hitlerowskim okupa- ntem brało udział 170, z tego przez obozy koncentracyjne i kaźnie gestapo przeszło 65, — 43 posłów przeszło boje- wy szlak 1 i 2 Armii Wojska Polskiego. Znaczna część po- słów wyrosła już na działac- czy w warunkach Polski Lu- dowej.

Po raz drugi w wyborach do Sejmu wzięli udział żoł- nierze ludowego Wojska Polskiego, stojącego czujnie na straży niepodległości na- szej ludowej Ojczyzny i bez- pieczeństwa jej granic.

W skład Sejmu wybrana została grupa przedstawicieli i dowódców Wojska Pol- skiego na czele z synem ro- botniczego ludu Warszawy, bohaterem Stalingradu — Marszałkiem Konstantym Ro- kossowskim. (burzliwe okla- ski)

Ilość kobiet wybranych do Sejmu wynosi 74. W skład poprzedniego Sejmu wcho- dziło 26 kobiet. Jak widać z tych liczb ilość kobiet posła- nek wzrosła prawie trzykrot- nie. Wzrost ten jest odbicie- m znacznego i stałego zwiększania się aktywności kobiet w naszym życiu po- litycznym, państwowym, spo- łecznym, zawodowym i kul- turalnym.

Jest on wyrazem realiza- cji zagwarantowanego w Konstytucji równouprawnie- nia kobiet.

Przeważająca większość posłów tj. 315 posiada odzna- czenia państwowe, 6 posłów jest odznaczonych najwyż- szym odznaczeniem państwo- wym Orderem Budowniczych Polski Ludowej, 46 posłów jest odznaczonych orderem Sztandar Pracy 1 i 2 klasy, 16 posłów jest laureatami nagród państwowych.

136 posłów posiada pełne wyższe wykształcenie, 12 posłów niepełne, 81 średnie

ukończone, 27 nieukończo- ne średnie, 169 posiada wy- kształcenie w zakresie szko- ły podstawowej.

Pod względem wieku skład Sejmu kształtuje się następująco: 7 posłów nie ukończyło 25 lat, 25 znajdu- je się w wieku do 30 lat, 112 liczy od 31 do 40 lat, 168 od 41 do 50, 84 — od 51 do 60 i 29 powyżej 60 lat.

Obok posłów zostało wy- branych 195 zastępców po- słów, wśród nich mamy 75 robotników od warsztatu — przodowników pracy, 62 chłopów i pracowników POM i PGR, 22 zastępców po- słów rekrutuje się z szeregów inteligencji pracującej. Ilość kobiet wśród zastępców po- słów wynosi 39.

Skład Sejmu jest widoczną ilustracją przemian, jakie się dokonały u nas od chwili u- stanowienia ustroju demokra- cji ludowej. Nie ma w Sejmie przedstawicieli obszarników i kapitalistów, którzy zasiadali w sejmach przedwarszaw- skich i kierowali nimi, nie ma przedstawicieli wroga ludo- wi imperialistycznej agentu- ry, którzy choć w znikomej mniejszości znaleźli się jeszcze w poprzednim Sejmie.

Nowoobрани Sejm, nowoobr- ani posłowie, to krew z krwi i kość z kości ludu polskiego, to przedstawiciele tych co produkują, żywią i bronią, to prawdziwi reprezentanci na- rodu polskiego.

Droga rozwojowa wielu z nich to normalna w naszym ustroju droga awansu społecz- nego, droga stojąca otworem w Polsce Ludowej dla wszy- stkich ludzi pracy.

Obywatele posłowie! Wyniki wyborów do Sejmu dowiodły, że naród polski! jednomyślnie wypowiedział się za programem Frontu Na- rodowego.

W akcie wyborczym jak w zwierciadle ukazało się praw- dziwe oblicze narodu. Ujrze- liśmy zwarte szeregi ludu polskiego, który wysoko nie- sie sztandar wolności i poko- ju, sztandar niezawisłości i suwerenności narodowej.

Ujawnił się dalszy rozwój i wzrost jednolitości moralno-po- litycznej narodu, który w nie- łatwych warunkach dokonuje w tak krótkim czasie tylu głębokich przeobrażeń i prze- mian.

Nowoobрани Sejm został obdarzony najwyższym zaufa- niem narodu.

Głosząc na kandydatów Frontu Narodowego wyborcy wypowiedzieli się za polityką dalszego wzrostu uprzemysło-

wienia Polski, dalszych po- stępów budownictwa socjali- zmu w mieście i na wsi, poli- tyką prowadzącą do prze- kształcenia naszej Ojczyzny z kraju zacofanego, słabego i bezbronnego jakim była daw- niej Polska, w kraj żelaza, be- tonu i stali, kraj przodującego przemysłu i rolnictwa.

Głosząc za listą Frontu Narodowego wyborcy wypo- wiedzieli się za kontynuowa- niem polityki prowadzącej do rozkwitu kultury i nauki, do wzrostu dobrobytu ludzi pracy. Głosząc za listą Fron- tu Narodowego wyborcy wy- powiedzieli się za kontynu- waniem polityki niewzruszo- nej przyjaźni z wielkim Związ- kiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, polityki nieustępliwej walki o pokój na całym świecie, o umocnienie obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

Naród polski zjednoczony we Frontie Narodowym wal- ki o pokojowy rozwój i o świetlaną przyszłość naszej Ojczyzny kroczy naprzód pod wodzą swego wielkiego nau- czyciela Bolesława Bieruta, aby zdecydowanie ofiarnym wysiłkiem i walką realizować program Frontu Narodowego, program umocnienia zjedno- czonej Ojczyzny, program roz- kwitu i siły Polskiej Rzeczy- pospolitej Ludowej.

Wobec powyższego Komisja wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć następującą uchwałę:

„1) Sejm przyjmuje do za- twierdzenia wiadomości sprawozdanie Państwowej Komisji Wyborczej z wybo- rów do Sejmu Polskiej Rze- czypospolitej Ludowej w dniu 26 października 1952 r.

2) na podstawie art. 75 usta- wy z dnia 1 sierpnia 1952 r. — Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospo- litej Ludowej — Sejm stwier- dza ważność wyborów do Sej- mu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 26 paździer- nika 1952 r. we wszystkich ó- kreślach wyborczych i obwo- dach głosowania,

3) na podstawie art. 16 ust. 2 Konstytucji Polskiej Rze- czypospolitej Ludowej Sejm stwierdza ważność wyboru wszystkich posłów i zastep- ców posłów w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospo- litej Ludowej, wymienionych w obwieszczeniu Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 26 października 1952 r. w spra- wie wyników wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospo- litej Ludowej w dniu 26 paź- dziernika 1952 r. (Monitor Polski Nr A-91 poz. 1414)“.

państwa, Sejm może uchwa- lić tajność obrad. Jawne jest również głosowanie. Dla praw- nomocności uchwał Sejmu regulamin wymaga zwykłej większości głosów przy obec- ności co najmniej 1/3 ogólnej liczby posłów. Natomiast zmiana Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wy- maga zgodnie z art. 91 Kon- stytucji większości co naj- mniej 2/3 głosów przy obecno- ści co najmniej połowy ogól- nej liczby posłów.

Dział traktujący o posłach ustala tekst ślubowania po- selskiego oraz powołuje szcze- gólną uwagę udziałowi po- słów w pracach Sejmu. Po- słowie obowiązani są do bra- nia udziału w pracach Sejmu. Obok dyscypliny pracy, regu- lamin traktuje również o dy- scyplinie obrad.

Mówca podkreśla znaczenie przepisu, w myśl którego Pre- zydium Sejmu czuwa nad wy- konywaniem przez posłów o- bowiązków poselskich, zwa- szając zaś obowiązku zdawa- nia sprawy wyborcom ze swej pracy i z działalności Sejmu.

W imieniu Komisji pos. Lange wnosi o uchwale- nie przedłożonego projektu regu- laminu wraz z poprawkami Komisji.

## Przemówienie posła Franciszka Jóźwiaka - Witolda o projekcie ustawy o kontroli państwowej

Pos. Jóźwiak stwierdza, że wniesiony pod obrady Sejmu, ze wspólnej inicjatywy Rady Państwa i Rządu, projekt u- stawy o kontroli państwowej jest wyrazem zmian, jakie zaszły w strukturze organów władzy państwowej w kierunku ich ujednolicenia i dalszej demokratyzacji.

Podkreślając dalej, że na u- stawie o Najwyższej Izbie Kontroli z dnia 9 marca 1949 r. ciążyły jeszcze przeżytki burżuazyjne, jak np. to, że nie jest organem od Rządu niezależnym, mówca wskazu- je, iż wniesiony obecnie pro- jekt ustawy ma na celu dal- sze usprawnienie oraz stwo- rzenie z organu kontroli pa- Ństwowej integralnej części składowej ludowego aparatu państwowego.

Kontrola państwowa w pa- Ństwie ludowym powołana jest do operatywnej działalności w zakresie ochrony mienia so- cjalistycznego, do walki z nadużyciami, walki o polep- szenie pracy aparatu państwo- wego, o wzmocnienie nadzoru ze szczególnym naciskiem na kontrolę wykonania uchwał rządu. Chodzi o ciągłe podno- szenie dyscypliny państwo- wej, gospodarczej i finanso- wej, aby w ten sposób przy- czynić się do zwycięstwa na- szego budownictwa socjali- stycznego.

Tak podjęta rola kontroli państwowej — czyni kontrolę częścią składową wielostron- nych funkcji zarządu pa- Ństwowego, która nie może po- zostawać w izolacji od apar- ratu kierowniczego zarząda- jącego państwem.

Dlatego koncepcja „nieza- leżność” kontroli państwowej od Rządu stała się czynnikiem hamującym w prawidłowym realizowaniu doniosłych za- dań kontroli państwowej.

Projekt ustawy stawia na czele kontroli państwowej ministra Kontroli Państwo- wej, wchodzącego w skład Rządu, Rządowi podległego i składającego Rządowi spra- wozdania, spostrzeżenia opar- te na ważniejszych wynikach kontroli i przedstawiającego Rządowi uwagi do sprawoz- dań o wykonaniu budżetu państwa.

Ze względu na wyjątkowe znaczenie planów w dziedzi- nie rozwoju naszej ekono- mi, kultury, sztuki i obrony naszego kraju kontrola pa- Ństwowa ma szczególne zadanie w wykonywaniu kontroli nad realizacją narodowych planów gospodarczych.

Mówca podkreśla, że mimo różnych przeżytków i nale- ciałości nasza kontrola pa- Ństwowa od pierwszych dni swego powstania różniła się w sposób zasadniczy od kon- troli burżuazyjnej.

Kontrola państwowa w pa- Ństwie burżuazyjnym będąca częścią składową burżuazyj- nego aparatu ucisku, gnębi-ącego robotników i chłopów, ogranicza się do kontroli wy- konania budżetu państwowo- go i z charakteru swego jest organem działającym w in- teresie garstki wyzyskiwaczy przeciwko obrzydlącej wię- kszości wyzyskiwanych.

Nasza kontrola od pier- wszej chwili swego istnienia stanowiła składową część na- szego mechanizmu państwo- wego, chroniącego interesy mas pracujących i kontrolu- jącego, czy wytyczne uchwa- ły władzy ludowej są reali- zowane, słusznie, prawidłowo i zgodnie z wolą mas.

Klasowa istota naszej kon- troli państwowej wyrażona jest także w przepisie projek- tu ustawy, stwierdzającym, że kontrola państwowa w pra- cy swej opiera się na czyn-

nym współdziałaniu mas pra- cujących, że współdziała z kontrolą stołeczna rada naro- dowa.

Pos. Jóźwiak wskazuje, że dobry pracownik kontroli pa- Ństwowej winien być wycho- wany w duchu „chłopskiej wie- dzi z masami. Tylko bowiem ściśle współdziałanie z masami pracującymi, z kontrolą społeczną rad narodowych da- je rękojmię, że aparat kon- troli państwowej nigdy nie przerodzi się w aparat biuro- kratyczny, że prace jego ce- chować będzie głębokie po- czucie odpowiedzialności, ści- śła łączność z życiem i pracą kontrolowanych jednostek i należyte zrozumienie swoich obowiązków.

W myśl projektu ustawy kontrola państwowa obejmu- je ministerstwa i inne organa naczelne administracji pa- Ństwowej, podległe im przed- siębiorstwa, urzędy i organi- zacje gospodarcze.

W okresie budowy podstaw socjalizmu podstawowym za- daniem kontroli państwo- wej jest czuwanie nad ochro- ną własności społecznej, prze- strzeganiem legalności, go- spodarności, rzetelności i ce- lowości w całokształcie dzia- łalności kontrolowanych je- dnostek oraz walka z przero- stami aparatu administracyj- nego i biurokratyzmem, a więc doskonalenie pracy apa- ratu państwowego i admini- stracyjnego, umacnianie jego autorytetu, umacnianie wła- dzy ludowej.

Doskonalenie aparatu go- spodarczego — podkreśla mówca — to podstawa moż- liwości realizacji naszych po- ważnych, trudnych, ale real- nych zadań Planu 6-letniego. Przestrzeganie legalności to podstawa, bez której nie mo- że funkcjonować normalnie żaden organ władzy państwo- wej. Walka z biurokratyzmem to gwarancja szybkiego i na- leżytego wykonywania swych zadań przez wszystkie organa władzy państwowej, przez ca- ły aparat państwowy, admini- stracyjny i gospodarczy.

Toteż jednym z najważniej- szych zadań nałożonych na kontrolę państwową — jest kontrola działalności produk- cyjnej, gospodarczej, finan- sowej i organizacyjno-admini- stracyjnej kontrolowanych jednostek. Realizując te za- dania kontrola państwowa dąży do nieustannego podno- szenia dyscypliny państwo- wej, gospodarczej i finanso- wej, w szczególności do wdrażania do oszczędnego go- spodarowania i umiętnego wykorzystywania reze- w.

Na XVII Zjeździe Wszech- związkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) — o- świadcza pos. Jóźwiak — tow. Stalin stwierdził:

„Dobrze zorganizowana kontrola wykonania — to re- fektor, który pomaga w każ- dej chwili oświecić stan pra- cy aparatu i wyciągnąć na światło dzienne błędy i prze- stępstwa. Można z całą pewno- ścią powiedzieć, że dziełce dzieł naszych i ich i wy- łomów jest wynikiem braku należyte zorganizowanej kon- troli wykonania“.

Tow. Bierut wielokrotnie na VI i VII Plenum KC PZPR wskazywał na wielką i decydującą rolę kon- troli wykonania.

Te nauki i wskazania legły u podstaw naszego projektu ustawy o kontroli państwo- wej.

Kontrola państwowa nie może ograniczać się jednak tylko do stwierdzenia uch- ybień, naruszeń, względnie nadużyć. Głównym i podsta- wowym celem socjalistycznej kontroli jest głęboka analiza stwierdzonych uchybień, u- stalenie źródeł i przyczyn ich istnienia, aby w ten sposób

pomóc w usprawnieniu dzia- łalności kontrolowanej jedno- stki.

Tow. Stalin na otwarciu I wszechzwiązkowej narady „od powiedzialnych pracownikom inspekcji robotniczo-chłops- kiej 15. X. 1920 r. powie- dział m. in.: „W dawnych przedrewolucyjnych czasach kontrola stała poza instytu- cją państwową, była ze- wnętrzną siłą, która dokonu- jąc rewizji instytucji starała się łapać winnych, łapać prze- stępców i do tego się ograni- czała. Jest to metoda, powie- działbym, policyjna, metoda wyłapywania przestępców, metoda sensorycznych dema- skowań po to, aby cała prasa mogła o tym trąbić. Metodę tę należy odrzucić. Nie jest to metoda inspekcji robotni- czo-chłopskiej. Nasza in- spekcja powinna patrzeć na instytucje, które rewiduje nie jak na obce, ale jak na swo- je własne instytucje, które trzeba uczyć, które trzeba do- skonalić“.

I ta głęboka nauka stała się myślą przewodnią naszej ustawy o kontroli państwo- wej.

Mówca podkreśla, że kon- trola państwowa ma do speł- nienia odpowiedzialne zadanie wychowania kadr w atmo- sferze wysokich wymagań, w poczuciu odpowiedzialności za własną pracę i pracę in- nych.

Dla kierowników instytucji i przedsiębiorstw kontrola państwowa winna być dodat- kowym czynnikiem ujaw- niającym braki w pracy i źró- dła tych braków.

Poważnym instrumentem wychowawczym w rękach mi- nistra Kontroli są przepisy projektu ustawy nadające mu uprawnienia do stosowania, za zgodą prezesa lub rze- czowo właściwego wicepre- zesa, kar dyscyplinarnych na tych pracowników, którzy dopuścili się jaskrawego na- ruszenia dyscypliny finanso- wej, lub wprowadzili w błąd kontrolę państwową.

Dzięki uprawnieniom i za- kresowi pracy kontrola pa- Ństwowa w toku wypełniania swych obowiązków poznaje kadry poszczególnych insty- tucji, ich zalety i wady, ich przydatność do danej pracy, ich dojrzałość do kierowania powierzonymi im jednostka- mi, a jednocześnie ujawnia biurokratów, nierobów, nieu- ków, brakorobów i sabota- żyzów, bądź też braki organi- zacyjne wskutek których pow- stały niedomagania.

Na tym wszystkim polega- ją zadania organów kontroli państwowej w walce o termi- nowe i dokładne realizowa- nie uchwał Rządu, w walce z beztróskim i formalnym sto- sunkiem do ustaw państwo- wych.

Mówca stwierdza, że pro- jekt referowanej ustawy stwa- rza wszelkie możliwości uczy- nienia z naszej kontroli pa- Ństwowej wzorowej, socjali- stycznej kontroli wykonania ustaw, wytycznych i uchwał Rządu i Partii.

Przystępujemy wszyscy do pracy w poczuciu wielkiej od- powiedzialności jaką nakłada na nas pełne zaufanie mas do władzy ludowej, zaufanie wy- rażone w dniu 26 października do polityki naszego Rządu ludowego, do marksistowsko- leninowskiego kierownictwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, do mądrego kie- rownictwa tow. Bieruta (okla- ski).

Niech nasza ustawa o kon- troli państwowej, niech rze- telna praca pracowników kon- troli państwowej — kończy pos. Jóźwiak — stanie się jed- nym z elementów, który ula- twi i przyspieszy wielkie zwycięstwo, zwycięstwo socja- lizmu i pokoju.

## Sprawozdanie Komisji dla opracowania regulaminu Sejmu

### Streszczenie przemówienia posła Oskara Lange

Mówca stwierdza, że re- gulamin musi być zgodny z duchem socjalistycznego de- mokratyzmu, który przenika całą strukturę ustrojową na- szego państwa ludowego.

Nowe oblicze Sejmu prze- jawia się w strukturze jego organów. Kierownictwo prac Sejmu spoczywa w rękach, działającego na zasadzie ko- legialności, Prezydium, skła- dającego się z marszałka i wicemarszałków. Organem pomocniczym Prezydium jest Rada Seniorów, składająca się z przedstawicieli woje- wódzkich zespołów posel- skich. W skład zespołu wcho- dzą wszyscy posłowie wybra- ni na terenie danego woje- wództwa niezależnie od ich miejsca zamieszkania, pracy zawodowej względnie przy- należności partyjnej. Woje- wódzkie zespoły poselskie wy- bierają ze swego grona pre- zydium, składające się z prze- wodniczącego, jego zastępcę i sekretarza oraz delegują swego przedstawiciela do Ra- dy Seniorów. Utworzenie wo- jewódzkich zespołów posel- skich stanowi istotną nowość w formach działalności Sej- mu.

Zespoły poselskie tworzą się na podstawie wspólnych zadań pracy, łączących po-

słów danego województwa. System wojewódzkich zespó- łów poselskich odzwiercied- la prace Frontu Narodowego na terenie Sejmu, jest wyra- zem współpracy posłów, nale- żących do Polskiej Zjedno- czonej Partii Robotniczej, do Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, do Stronnictwa Demokratycznego, jak rów- nież posłów bezpartyjnych.

Praca posłów odbywać się będzie również w terenie. Polegać ona będzie na przy- mowaniu interesantów, odwie- daniu rad narodowych, za- kładów pracy, szkół, ośro- dów zdrowia, gromad wiel- skich, przejaw się w wystą- pieniach informujących ludo- ność o polityce władzy ludo- wej i w składaniu sprawozda- nia z działalności w Sejmie.

Sejm nie jest obowiązany do odsyłania każdego projek- tu ustawy czy uchwały do właściwej komisji, ale może rozpatrzyć je na posiedzeniu plenarnym. Wszystkie nato- miast dekrety przedłożone Sejmowi do zatwierdzenia przysyłane są bezpośrednio przez Prezydium Sejmu do Komisji Spraw Ustawodaw- czych.

Posiedzenia Sejmu są jaw- ne. Jeżeli wymaga tego dobro

państwa, Sejm może uchwa- lić tajność obrad. Jawne jest również głosowanie. Dla praw- nomocności uchwał Sejmu regulamin wymaga zwykłej większości głosów przy obec- ności co najmniej 1/3 ogólnej liczby posłów. Natomiast zmiana Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wy- maga zgodnie z art. 91 Kon- stytucji większości co naj- mniej 2/3 głosów przy obecno- ści co najmniej połowy ogól- nej liczby posłów.

Dział traktujący o posłach ustala tekst ślubowania po- selskiego oraz powołuje szcze- gólną uwagę udziałowi po- słów w pracach Sejmu. Po- słowie obowiązani są do bra- nia udziału w pracach Sejmu. Obok dyscypliny pracy, regu- lamin traktuje również o dy- scyplinie obrad.

Mówca podkreśla znaczenie przepisu, w myśl którego Pre- zydium Sejmu czuwa nad wy- konywaniem przez posłów o- bowiązków poselskich, zwa- szając zaś obowiązku zdawa- nia sprawy wyborcom ze swej pracy i z działalności Sejmu.

W imieniu Komisji pos. Lange wnosi o uchwale- nie przedłożonego projektu regu- laminu wraz z poprawkami Komisji.

## O współpracy z gazetą

Gazeta w Polsce Ludowej jest kolektywnym agitatorem, propagandystą i organizatorem. Ale obok tego jest także rzetelnym informatorem. Aby te wszystkie zadania wypełnić — konieczny jest wysiłek setek ludzi. Sami zawodowi dziennikarze nie są w stanie zapewnić wykonania tych podstawowych funkcji gazety. Nie są w stanie dotrzeć wszędzie i zbadać pracę każdego zakładu i każdej wsi. Dlatego też z gazetą współpracują setki korespondentów robotniczych i chłopskich, którzy informują o wszystkich osiągnięciach i krytyce niedociągnięciach.

Jest jednak wiele zagadnień ściśle fachowych, na temat których powinni zabierać głos specjaliści. Dlatego też z gazetą współpracuje liczny aktyw gospodarczy, partyjny i społeczny. Istnieje uchwała KC PZPR, która zobowiązuje członków aktyw do współpracy z gazetą. Jest to konieczne, ponieważ nikt lepiej nie potrafi nauczyć czytelnika jak np. usprawnić pracę na obrabiarkach jak inżynier-mechanik czy racjonalizator, nikt lepiej nie potrafi zanalizować przebiegu szkolenia jak np. sekretarz organizacji partyjnej.

Stowiem — ściśle więc aktywu gospodarczego i politycznego z gazetą jest konieczna. Co więcej — jest dla aktywu zaszczytną pracą społeczną. Aby tę pracę zacieśnić Redakcja nasza organizuje dziś tj. w sobotę o godz. 17 w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Białymstoku naradę aktywu pozaredakcyjnego działu partyjnego i ekonomicznego „Gazety Białostockiej”, na którą zaprasza „ktywistów partyjnych i gospodarczych z Białegostoku. (K)

## Poranki w kinach

W niedzielę kina białostockie wyświetlać będą poranki: w kinie „Północ” o godz. 10, 12 i 14 film pt. „Gęsi Baby Jagi”, a w kinie „Ton” o godz. 10, 12 i 12.15 film „Cyrk”.

## Kronika Białostocka

## Teatr

Teatr im. A. Węgierki: „Profesja pani Warren”. Początek o godz. 18.30.

## Kino

„Północ”: „Gęsi Baby Jagi”. Początek o godz. 16, 18 i 20-tej.  
„Ton”: „Cztery serca”. Początek o godz. 17.30 i 19.30.

## Kluby

Klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej czynny od godziny 13 do 21.  
Klub Międzynarodowej Prasy i Książki czynny od godz. 13 do 21.  
Księgarnia Klubu — czynna od godz. 9.00 do 21.00.

## Program radiowy na dzień 22 i 23 XI. 52 r.

## SOBOTA 22 bm.

Program I na fal 1322 m  
6.00 Stan pogody; 6.10 Audycja dla wsi; 6.20 Wszelchnia Radiowa — kurs I; 6.30 Muzyka; 11.15 Muzyka i aktualności; 11.45 Głos młodych; 12.15 „Na swojską nutę”; 12.45 Audycja dla wsi; 13.15 Koncert w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Bydgoskiej; 15.20 „Z naszych pieśni”; 17.15 Słuchacz pisze; 18.00 „Z mikrofonem po kraju”; 18.15 Polskie i radzieckie ludowe pieśni tartarowe; 18.45 Audycja dla wsi; 19.00 Audycja literacka; 19.20 „Na muzycznej fali”; 19.58 Stan pogody; 20.20 Muzyka taneczna; 21.25 Audycja literacka; 21.45 Muzyka taneczna; 22.00 Głos młodych pod dyktando J. Caimera.  
Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00.

## Program II na fal 367 m

6.15 Radzieckie ludowe pieśni o zamajscu; 7.20 Muzyka rozrywkowa; 7.30 Stan pogody; 14.30 Audycja z cyklu: „Rozmowa z przodkami”; 15.00 Komunikat o stanie wód; 16.00 Wszelchnia Radiowa — kurs I; 16.20 Z cyklu: „Kompozytor tygodnia”; 17.15 W rytmie walca; 18.00 Głos młodych; 18.15 „Piękne głosy”; 19.00 Audycja literacka; 19.20 Muzyka i aktualności; 20.00 „Przy sobocie po rolnie”; 20.58 Stan pogody; 21.30 Audycja z cyklu: „Najpiękniejsze sonaty fortepianowe”; 22.00 Wszelchnia Radiowa — kurs II; 22.20 Popularna muzyka symfoniczna.  
Dzienniki: 6.30 i 21.00.

## Wielka impreza TPD

## Przygotowania do Choinki Noworocznej dla dzieci są już w pełnym toku

Zarząd Okręgu Towarzystwa Przyjaźni Dzieci w Białymstoku w ramach prowadzonej już od trzech lat akcji kulturalno - rozrywkowej wśród dzieci, organizuje masową uroczystość z okazji powitania Nowego Roku. Wzorem dla tej imprezy są wieloletnie doświadczenia Związku Radzieckiego i własne doświadczenia z lat ubiegłych.

W roku bieżącym z dużą pomocą w przygotowaniu tej imprezy przyszedł Wydział Oświaty Prezydium WRN oraz ZW ZMP — współgospodarze tej imprezy.

Uroczystości z okazji powitania Nowego Roku 1953 odbędą się w Białymstoku w okresie od 27 grudnia br. do 5 stycznia 1953 r. Udział w nich weźmie 5.000 dzieci z miast i wsi woj. białostockiego w wieku 7 — 14 lat, w tym 1.000 przodowników nauki i pracy społecznej, którym czeka na imprezie wyróżnienie w postaci wyso-

wanych cennych nagród książkowych.

Różnorodnie atrakcyjne, wspólne, radosna zabawa w gronie rówieśników zbliża do siebie dzieci naszego miasta.

Przygotowania do tej wielkiej imprezy noworocznej są w pełnym toku. W celu dokładnego jej przygotowania został powołany wojewódzki komitet organizacyjny, a w powiatach, z których dzieci przyjadą na imprezę, utworzyły się powiatowe komitety organizacyjne, odpowiedzialne za dobór dzieci i ich transport na imprezę do Białegostoku.

Reżyserię utworu scenicznego „Dwanaście Miesięcy” — Marszaka wystawionego przez zespół młodzieży Ogólnoszkolnej Szkoły TPD w Białymstoku prowadzi artysta Państwowego Teatru im. A. Węgierki.

Widowisko kukielkowe „Koncert” przygotowuje zespół młodzieży Państw. Lice. Pedagogicznego w Białymstoku pod kierunkiem ob. P. Sa-

wickiego, dekoracje pomieszczeń, w których odbędzie się impreza przygotowuje zespół tegoż liceum pod kierunkiem prof. Ptaszewskiego.

W dniu 27 grudnia br. dzieci na wspólnej zabawie jeszcze bardziej zbliżą się do siebie i oceną wielką troskę i opiekę, jaką otacza Polska Ludowa młodzież.

## W czwartek — „Pamiętka z Celulozy”

## Co tydzień spotykamy się w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki

Pierwszą dyskusję nad książką, która w ubiegłym czwartku odbyła się w Klubie MPIK nie można nazwać udaną. Zbyt mało uczestników zabierało głos, wypowiedzi nie poruszyły nawet części problemów zawartych w „Podżegaczach” N. Szpanowa. Szkoda także, że na sali brak było robotników z białostockich zakładów pracy. Duże zainteresowanie wywołała dyskusja jedynie wśród młodzieży.

Mimo braku zasadniczych wypowiedzi, powzięto szereg ważnych na przyszłość „usprawnień”. Uczestnicy wieczoru zaproponowali organizatorom t.j. Klubowi Literackiemu urządzanie stałych, cotygodniowych dyskusji nad ostatnimi wydaniami literackimi. Zapowiedzi przyszłych dyskusji będą ogłaszane w naszej gazecie na kilka dni przed odbyciem się, tak że każdy będzie mógł dokonać apoznać się z wybraną pozycją literacką i na dyskusję przygotować interesujące go problemy. Osobne zaproszenia otrzymają także zakłady pracy i szkoły.

„Gazeta Białostocka” przychylając się do życzeń wielu obecnych na czwartkowej dyskusji zaprasza wszystkich swych czytelników do nadsyłania na adres Redakcji (dodatek „Świat i ludzie”) wypowiedzi na temat omawianej na dyskusji książki. Ga-

56 757 widzów w ciągu 10 dni

## Wspaniała frekwencja w kinach białostockich

Na ekranach kin festiwalowych w bieżącym roku wyświetlane są nowe kolorowe, fabularne filmy radzieckie pt. „Niezapomniany rok 1919”, „Nauzyciel”, „Światła w Kordy”, „Taras Szewczenko”, „Wiejski lekarz” i „U progu życia”.

W dniach od 7 bm. do 17 bm. filmy radzieckie w kinie „Północ” oglądało 43 555 osób. Największą frekwencją cie-

szyl się „Niezapomniany rok 1919”. Film ten w ciągu trzech dni oglądało 11 152 osoby. „Baikę o śpiącej królewnie i siedmiu junakach” oglądało 11 283 osoby, a „Taras Szewczenko” — 7281 osób.

W kinie „Ton”, które nie jest objęte festiwalem filmów radzieckich, w okresie 9 dni filmy radzieckie oglądało 13 193 osób.

Największą frekwencją cieszył się film pt. „O 6 wieczorem po wojnie”, wyświetlanie którego na żądanie publiczności przedłużono o dwa dni. Na 20 seansach tego filmu frekwencja była stu procentowa. Film „O 6 wieczorem po wojnie” oglądało 9 417 osób.

Ogółem w ciągu 10 dni w kinach białostockich radzieckie filmy oglądało 56 757 mieszkańców Białegostoku.

(wp)

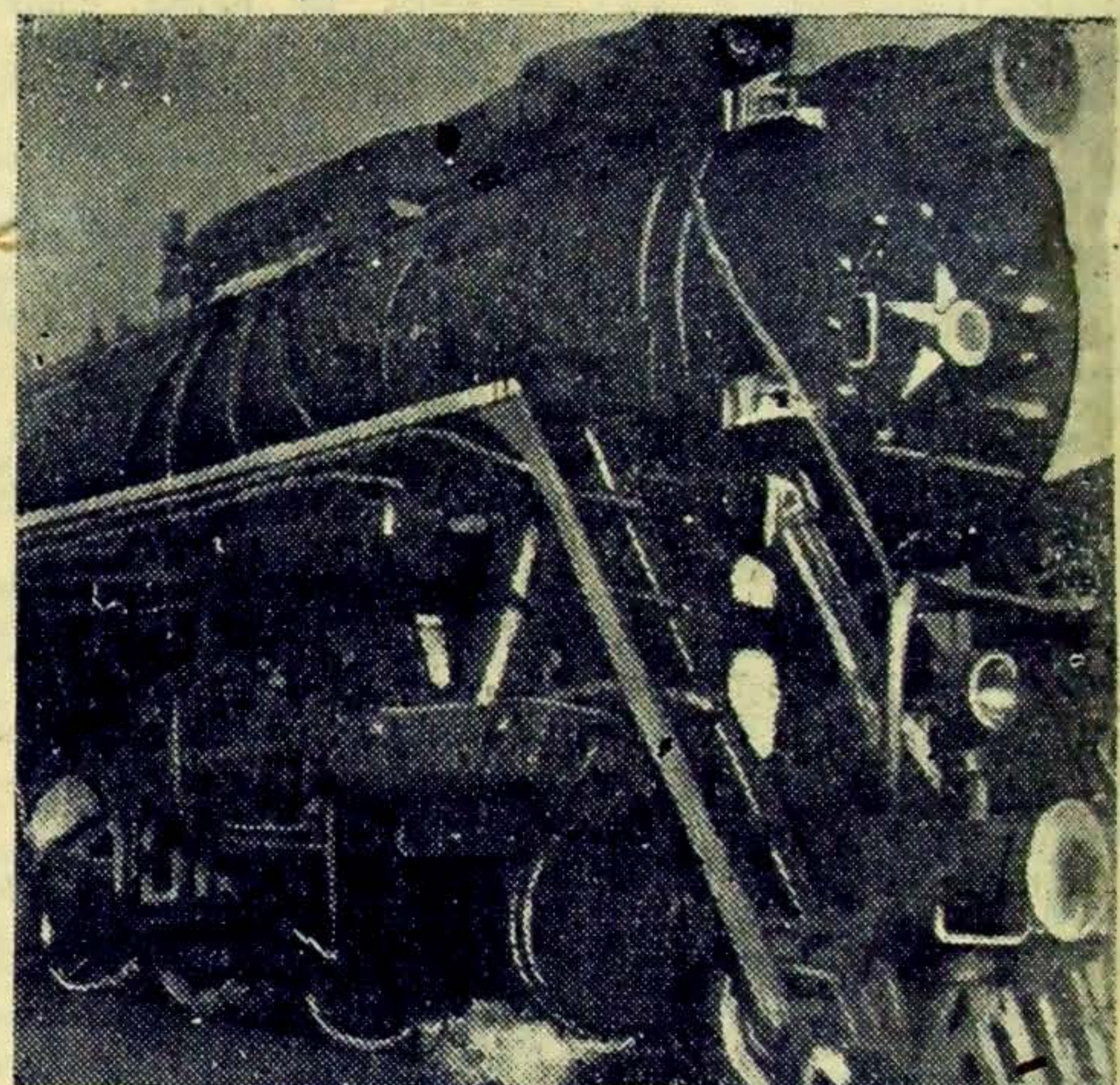
## Miejska konferencja obrońców pokoju

W poniedziałek 24 bm. o godz. 17 w lokalu Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego przy ul. Kilińskiego 12 odbędzie się miejska konferencja aktywu obrońców pokoju i Frontu Narodowego, na której nastąpi wybór delegatów na II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju.

(n-1)

NASZ WIELKI KONKURS  
Związek Radziecki  
w roku 1955

Zdjęcie konkursowe Nr 8



## Cytat konkursowy

Należy zapewnić w piątej pięcioletniej dalszy rozwój kinematografii i telewizji, bibliotek, klubów, prasy. Trzeba rozszerzyć sieć kin i zwiększyć w ciągu pięciu lat ilość urządzeń kinowych w przybliżeniu o 25 procent, oraz zwiększyć produkcję filmów.

## Podpis konkursowy

Lotnictwo cywilne w ZSRR dzięki wspaniałemu sprzętowi i doskonale wyszolonemu personelowi może poszczycić się wielkimi sukcesami.

Na zdjęciu: Pilot radzieckiego lotnictwa cywilnego M. Dżugatow. Przeleciał on na radzieckich liniach lotniczych 2.500.000 kilometrów.

## Jeszcze o konkursie:

Na liczne prośby naszych czytelników podajemy jeszcze raz warunki naszego wielkiego konkursu p.n. „Związek Radziecki w roku 1955”.

W konkursie może wziąć udział każdy z naszych czytelników, który przyśle do Redakcji wszystkie (20) zdjęcia konkursowe z dobranymi odpowiednio podpisami i cytatai. Razem ze skompletowanymi zdjęciami przysłać należy na adres Redakcji: Białystok, ul. Kilińskiego 15 (z oznaczeniem na kopercie: „Wielki Konkurs”) kupon konkursowy, który zamieściłmy w ostatnim dniu konkursu — tj. 7 grudnia. Termin nadsyłania odpowiedzi upływa z dniem 15 grudnia. Decyduje stempel pocztowy.

Wszystkie nadesłane prawidłowo odpowiedzi, po uprzednim ogłoszeniu w gazecie, wezmą udział w losowaniu nagród. Losowanie odbędzie się publicznie, a o terminie powiadomimy czytelników.

Nagrody przeznaczone dla zwycięzców konkursu obejmować mogą na wystawie w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki przy Rynku Kościuszki.

Brakujące numery „Gazety Białostockiej” z zadaniem konkursu nabyć można w Księgarni Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki lub w RSW „Prasa” Białystok ul. Kilińskiego 15 (II piętro dział gazetowy).

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku.

T-3-1019

## LISTY CZYTELNIKÓW

## Dlaczego nie otrzymałam pomocy od Pogotowia Ratunkowego

W dniu 9 listopada br. w godzinach wieczornych dostałam strasznego ataku serca. Rodzina moja próbowała mnie ratować różnymi sposobami przez pół godziny. Gdy jednak wszystkie domowe zabiegi nie pomagały, o godz. 18 telefonem wezwano Pogotowie Ratunkowe.

Minęła jedna godzina, a pomocy nie nadchodziła. Zrozpaczona rodzina nie wiedziała, co robić dalej. Całe szczęście, że w blokach ZOR niedaleko od nas mieszka pracowniczka służby zdrowia ob. Czerniakiewicz. Zawiadomiono więc ją. Przybyła natychmiast, ale nie miała żadnych zastrzyków. Musiała szukać ich po sąsiedztwie, aby szybko udzielić mi pomocy.

Dzięki ob. Czerniakiewicz o-

trzymałam pomoc lekarską, a Pogotowie zjawilo się dopiero o godz. 20.30 tj. w dwie i pół godziny po zaalarmowaniu. Czy w ten sposób powinno się nieść pomoc w nagłych wypadkach?

Emilia Lange

Białystok, ul. Żydowska 2 m. 4

## Zwolnić się nie polrzeba

## Przychodnia Laryngologiczna czynna do godz. 18

W związku z tym, że od dnia 21 bm. przychodnia Laryngologiczna, mieszcząca się przy ulicy 1 Maja 53, będzie przyjmowała chorych od godz. 8 do 18, ludzie pracy naszego miasta korzystający z zabiegów ambulatoryjnych nie potrzebują zwalniać się z pracy, lecz korzystać z tych zabiegów po pracy — do godz. 18.

(Hr)

Tępi my szkodliwe gryzonie  
Do akcji odszczurzania miasta  
winni przystąpić wszyscy!

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku wydało w dniu 17 września 1952 r. zarządzenie w sprawie przymusowego tępienia szkodliwych gryzoni na terenie województwa białostockiego.

Do akcji odszczurzania obowiązani są właściciele, użytkownicy, dozorca i administratorzy wszystkich nieruchomości państwowych i prywatnych.

Trutkę „Enka T2” rozprowadzać będą na terenie naszego miasta sklepy MHD: Nr 63 przy ul. 1 Maja 47, Nr 62 przy ul. Kilińskiego 7, Nr 50 ul. Sucha 9/1 i sklep 51 przy ul. 1 Maja blok 7 ZOR. W województwie zaś trutkę będą rozprowadzać PZGS.

Koszt jednego stoika trutki „Enka T2” o zawartości 30 gra-

mów wynosi 3 zł, a stoika o zawartości 100 gramów — 6 zł.

Trutkę należy wykupić do dnia 25 listopada br. i wyłożyć wieczorem 30 listopada ściśle według pouczenia, załączonego do każdego stoika i powinna ona pozostać w miejscach wyłożenia do dnia 3 grudnia br.

Trutkę należy zakupić w następujących ilościach: na każde 50 m kw. powierzchni domów mieszkalnych i stoik 30-gramowy, a na 300 m kw. placu niezabudowanego i każde 50 m kw. sklepów lub warsztatów jeden stoik 100-gramowy.

Winni niewykonania zarządzenia Prezydium WRN będą podlegać karze pracy poprawczej do 3 miesięcy lub grzywny do 3 tys. zł.

(Hr)